

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasz Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartalnie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasz Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter rady Dworu, radcę sądu krajowego wyższego w Wiedniu, dr. Bogumiła Kleeborn-Girtlera, radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starшому lekarzowi powiatowemu, dr. Karolowi Wągrowskiemu w Czortkowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł krajowego inspektora sanitarnego.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 kwietnia 1907 do l. 44.431 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdania e. k. starostwa, przedłożonych od 31 marca do 7 kwietnia 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 kwietnia.

Rokowania ugodowe.

W kuloarach Sejmu węgierskiego wywołał wielkie wrażenie artykuł, z którym

Budapesti Hirnap wystąpił w chwili wznowienia rokowań ugodowych w Wiedniu. Pisma ogólna twierdziła, iż wyszedł on z pod pióra któregoś z polityków bliskich rządowi. Z kół rządowych natomiast ozwały się głosy, zaprzeczające temu, jakkolwiek i tam przyznano, że odnośny artykuł zgadza się z istotnym stanem rzeczy.

Wedle informacyi wspomnianego pisma, żądania Węgier dadzą się streścić w następujących czterech punktach: 1. Utrzymanie wspólności w formie traktatu do r. 1917. 2. Traktat winien w treści swej zgadzać się z formułą Szell-Koerber. 3. Oddzielenie podatków konsumcyjnych. 4. Rozwiązanie bloku długu państwowego.

Natomiast Rząd austriacki domaga się rzekomo ugody na czas dłuższy, na lat przynajmniej dwadzieścia. Ów Rząd zgadza się jednakże na formę traktatu, zgadza się dalej na wznowienie formuły Koerber-Szell, jak niemniej na rozwiązanie bloku długu państwowego i na rozdział podatków konsumcyjnych.

Takie było położenie w chwili rozpoczęcia rokowań i takim też pozostało dotąd. Rząd węgierski przystał na wzięcie pod obrady kwestyi, jak się ułożyć mają stosunki po r. 1917 i postawił wniosek, by w owym drugim okresie utworzono linie cłowe ze szczególnym określeniem zysków, przypadających z każdej z obu połoi Monarchii. Rząd austriacki nie chce przyjąć tej propozycyi. Także co do podatków konsumcyjnych pragnie on wprowadzenia jedynie idealnych linii cłowych, mianowicie przez przekazywanie. Na tej podstawie — sądzi *Budap. Hirnap* — Rząd austriacki zgodziłby się może na przedsięwzięcie odpowiednich środków dla ochrony przemysłu węgierskiego.

W zamian za ocalenie przemysłu austriackiego, nałożyłby również cła na węgierskie produkty rolnicze. Zdaniem jednakże polityków węgierskich byłoby to z niekorzyścią Węgier, gdyby nie istniała linia cłowa, ponieważ bez niej import przemysłowy nie

dałby się tak łatwo skontrolować, jak import rolniczy, operujący worami mąki, bydłem i t. p.

Dążność Austrii do uregulowania już teraz stosunków po r. 1917 spotyka się z obojętną opinią publiczną na Węgrzech. *Budap. Hirnap* twierdzi, że także w Austrii ma ta idea przeciwników, nawet bardzo wpływowych.

Wiedeńskie pisma podając treść wywodów węgierskiego organu podnoszą, że informacye jego są co najmniej niedokładne. Brak w nich wielu ważnych szczegółów, być zaś może, iż *Budap. Hirnap* rozmyślnie je pominął, rzuciłby one bowiem na sprawę rokowań inne światło, aniżeli to, w jakim chcą je przedstawić w Budapeszcie.

Fremdenblatt przyznaje, że rokowania napotykały na wiele trudności. Tem więcej wagi przywiązywać należy do faktu, iż wznowienie ich rozpoczęto od przeglądu spraw dotąd przedyskutowanych i od streszczenia uzyskanych już wyników. Protokół, w którym podany będzie ów przegląd, w wysokim stopniu ułatwi rozpatrzenie poszczególnych kwestyj.

O stawianiu jakichś horoskopów nie mogło dotąd być mowy. Dopiero w ciągu toczących się obecnie konferencyj będą mogli kierownicy całej sprawy należytego nabrać przekonania, czy porozumienie jest w ogóle możliwe.

Na razie jednak nie nie przemawia przynajmniej przeciwko twierdzeniu jednego z polityków węgierskich, który w interwju oświadczył, że nie pojmuje niepokoju opinii publicznej zarówno po tej, jak po tamtej stronie Litawy, ugodą bowiem jest dla obu stron do tego stopnia konieczna, iż w tej czy owej formie musi dojść do skutku.

Program pobytu Najj. Pana w Pradze.

Prager Ztg. ogłasza szczegółowy program pobytu Najj. Pana nad Wełtawą. Opiewa ten program następująco:

Najj. Pan przybędzie, wedle dotychczasowych dyspozycyj, w poniedziałek, d. 15 b. m. o godzinie 4 minut 7 po południu specjalnym pociągiem Dworskim na dworzec kolei Franciszka Józefa w Pradze. Monarcha uda się z dworca na Zamek hradezyński, gdzie szwadron obywatelski tworzyć będzie eskortę honorową.

W poniedziałek, d. 16 b. m., zwiedzi Najj. Pan budynek Izby handlowo-przemysłowej, nowy gmach szkoły ludowej i wydziałowej w Karolinenthal, a z powrotem obejrzy grunta pod budowę gmachów uniwersyteckich.

We środę, d. 17 b. m., odbędzie się w sposób uroczysty położenie kamienia węgielnego pod nowy most na Wełtawie, poczem Najj. Pan zwiedzi Akademię sztuk pięknych na Belwederze i nowożytną galerję w Baumgarten.

We czwartek, d. 18 b. m., udziała będzie Najj. Pan ogólnym posłuchaniom od godziny 10 rano. O godzinie 5 po południu ma się odbyć serenada czeskich stowarzyszeń śpiewackich, a o godzinie 6 wieczorem obiad Dworski.

Na piątek, d. 19 b. m., zarządną została wielka rewia wojskowa na Dejwickim placu musztry. O godzinie 5 po południu serenada I. oddziału niemieckiego Związku towarzystw śpiewackich w Czechach, a o godzinie 6 obiad Dworski.

Sobotę, d. 20 b. m., poświęci Najj. Pan zwiedzeniu etnograficznego Muzeum w ogrodzie Kinskych, zakładu wychowawczego Sióstr Sercanek i portu Franciszka Józefa dla łodzi.

Niedzielę, dnia 21 b. m., rozpocznie cicha Msza św. w kaplicy Dworskiej. O godz. 6 wieczorem odbędzie się obiad Dworski.

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELE ZAPOLSKĄ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Z drugiej znów strony zdaje się Picie, że ojcu nie zwierzyłaby się nigdy z tego, co się z nią dzieje, to jest z tego, że się... zachowała. Lecz gdyby ojciec się dowiedział, że ona, iż nie gniewałaby się tak, jak mama; co najwyżej usmiechnąłaby się ironicznie. Wiele i to ma dobrą stronę. Ojciec jest pobłażliwy. Tak, pobłażliwy. Ojciec musi być dobry.

Tylko zgarbiony i niepozorny. Gdy idzie z mamą, to mama ma zupełną rację, iż nie pozwala ojcu podać sobie ręki. Byłoby to smiesznie. Ojciec jest mniejszy i chudszy. Potem, nbrany nie zawsze odpowiednio do mamy. Ona, Pita, kilka razy szła razem z ojcem i gdy był w dobrym humorze, brał ją pod rękę. No! to nie nie szkodziło, bo ona jest mała i jeszcze ludzie się za nią nie oglądają, ale mama... ho! ho!...

W kuchni ciągle Marcysia z panną Władką terkoce. Edek przez sen wzdycha ciężko. Pita myśli, że chciałaby być duża i zdrowa i mógłby siedzieć w noc przy chorych z książką. To musi ładnie wyglądać i być bardzo miło. Wtedy człowiek jest panią siebie i swej woli. To jedno chyba najmiłsze na świecie. Zapręzałaby wtedy i do Mundka, aby się przebrać, czy jest ciągle taki smutny, czy ciągle ma ży w oczach?

— Tak płakał!... tak płakał!... — myśli Pita — i o pogrzeb pytał. A jego na tym moim pogrzebie nie było. Czy on płakał nademną? nad tem, co ja mówiłam? Jaki on dobry! A ja myślałam, że to sobek, że on tylko nad sobą się rozczulił i siebie żałuje.

Chwilę Pita znów przygląda się ojcu. — Ja nie wiem do kogo ten tatko podobny! Ani do chłopców, ani do mnie, ani do mamci. Ale przecież pobłażliwy, więc i on dobry, jak Mundek, tylko nie tak, żeby aż płakał.

I nagle, jak zwinny, zbudzony ptak, myśl dziewczynki sybnie ku górze.

— Co on teraz robi? Może już śpi... może pisze. Może także które dziecko chore, a on siedzi z książką i czywa. Musi być piękny pod światłem lampy. Żeby go tak pod różowy abażur! Boże!... to śliczne włosy... Albo lepiej niech będzie zdrowy i wszyscy jego zdrowi, i niech chodzi po pokoju i gwiżdże. Żeby mu tylko dzieci nie chorowały. Musiałby się martwić i mieć wydatki.

I Pita ręce przejeżdża, a drobniechnie wargi szepeczą modlitówkę:

— Dobry Boże! daj zdrowie mamie, tacie, rodzeństwu, panu rządcy, jego dzieciom i wszystkim potrzebującym. A imię Twoje niech będzie na wieki chwalone...

Już prawie zasypia, prawie — tymczasem drzwi od kuchni uchylają się i wsuwa się Władka. Na tace niesie herbatę i kilka przypieczonych angielskim sposobem grzanek obsypanych parmezanem. Żebrowski odwraca ku niej głowę. Ona kładzie na ustach palec i powoli zbliża się ku niemu.

Pita otwiera oczy i teraz widzi doskonale cień Władki, niosącej tacę z herbatą. Jakże chętnie i ona napiłaby się herbaty! Zapach grzanek dolatuje aż do jej spragnionego żołądka. Lecz Władka stawia tacę przed Żebrowskim i mówi szeptem:

— To dla pana dobrodzieja! Żebrowski porywa się na wprost, książka wypada mu z rąk.

Zanim się zdołał sehylić, Władka ładnym gestem, który widocznie intuicyjnie odczuwa, przykłęka, podejmuje książkę i szepee, wskazując tacę:

— Proszę pić!...

Żebrowski niezdarnymi ruchami stara się podnieść dziewczynę.

— Niechże pani!...

Ona ciągle kłęczy i znów pokazuje ręką na tacę:

— Proszę pić!...

Żebrowski wyrzeka, jakby ze zdławionego gardła:

— Ależ dzieci się pobudzą.

Władka powstaje niedbale.

— Śpią! — mówi krótko.

Lecz zagląda za parawany.

Pita szybko zamknęła oczy i zaparła dech.

Władka powraca do kuchni.

— Zaraz przyjdę! — rzeka na odchodem.

Pita otwiera oczy i widzi, jak po odejściu Władki, ojciec wykonywa seryjny dziwaczny ruch, trze czoło, wyciąga mankiety, puka się w gors koszuli. Pita wie, że ojciec to robi, gdy jest bardzo czegoś zdenerwowany i niespokojny.

Koniec końców, Żebrowski wysuwa tacę z herbatą, pije gorący napój, a je grzanek, aż trzeszcza. Natychmiast z za parawanu pieje głos Edka:

— Tu ktoś coś je... niech mnie da... ja głodny!

— Cicho bądź! śpij! — odpowiada dość ostro Żebrowski.

Po chwili rozlega się chrapanie Edka.

W kwadrans później znów wsuwa się Władka. Niesie drugą szklanę herbaty.

— Proszę, osłodzona, z cytrynką, jak pan lubi.

Żebrowski jakiś zadowolony, odpowiada:

— A zjadł pani wie, co ja lubię?

— O! ja uważam! uważam! — śmieje się Władka — na kogoż się powinno głównie uważać, jak nie na pana domu? Maż panem domu... Tak śpiewają w teatrze...

Oparła się znów o stół i kołysze się.

Pita otwiera coraz szerzej oczy.

— E!... — szepee Żebrowski — to tak na scenie.

— To źle! Powinno być inaczej. Mężowi należy się wszystko najlepsze i największe wygody i największe względy. On jest król stworzenia. Tak napisane i kwita.

— A gdzie to tak napisane?

— A no to już tak Pan Bóg Ewę nauczył, bo wygnął ją z raju za to, że dała ogryzek jabłka Adamowi. Powinna go była poczęstować odrazu całym jabłkiem i wszystko byłoby dobrze. A to tak przez nią...

Żebrowski głową kręci.

— Ogromnie pani dowcipna.

— E... nie... Tylko się staram pana rozweselić i dotrzywać towarzystwa. Jakże tak pan ma sam siedzieć. To aż serce boli! Jutro do biura, a pan przy dzieciach. To kobiet sprawa... Żeby tak odemnie to zależało, to pan dobrodzieju dawno w łóżeczku ślicznie leżał pod kołderką, a jachim czywała.

— Moja żona zmęczona.

Władka milczy.

Pita myśli sobie w tej chwili, że słyszała doskonale, jak Władka namawiała Tuskę, aby szła spać, mówiąc:

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

— Pani dobrodziejka taka bladziuska, jak ten opłatek. Proszę się wyspać. Już niech lepiej pan czywa; mężczyzna niech także potrudzi się trochę nad dziećmi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

W poniedziałek dnia 22 b. m. udział będzie Najj. Pan ogólnych posłuchań od godz. 10 rano. O godz. 6 wieczorem odbędzie się obiad Dworski.

We wtorek, dnia 23 b. m., uczestniczyć Najj. Pan będzie w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu Instytutu ślepych, a następnie zwiedzi budynek krajowej Rady kultury i zakład Rorenkranza w ul. Konwiktowej.

Na środę, dnia 24 b. m., projektowane jest zwiedzenie Muzeum Królestwa Czech, kościoła wotywnego w Winohradach, nowej szkoły ludowej i wydziałowej „Na Sinetance“, a następnie Zizkowa, gdzie Najj. Pan zwiedzić zamierza miejsce łazienki ludowe.

We czwartek, dnia 25 b. m., udział będzie Najj. Pan od godz. 10 rano ogólnych posłuchań. O godz. 6 wieczorem odbędzie się obiad Dworski.

W piątek, dnia 26 b. m., zwiedzi Najj. Pan nowy budynek szkoły św. Wojciecha, tunel wyszegradzki, kościół na Wyszegradzie i instytuty uniwersyteckie na gruntach stopupskich.

W sobotę, dnia 27 b. m., projektowane zwiedzenie zakładu nieuleczalnych „Vincetinum“. Szczegółowe dyspozycje co do wyjazdu z Pragi nie są jeszcze znane.

Sprawa p. Vajdy.

Sejm węgierski pozostawał przez dwa dni ostatnie pod wrażeniem znanego czytelnikom naszym postępu Rumuna Vajdy. Wzburzenie to staje się zrozumiałe, gdy weźmiemy na uwagę przyczynę.

Sprawa miała się następująco: Posłowi Vajdzie nadesłał ktoś tomik „Politycznych satyr“ Györflyego, wydany w r. 1893. Znajduje się tam między innymi wiersz ostro karzący antywęgierskie prądy wśród Rumunów. (w nieznanym „ktoś“, który ofiarował p. Vajdzie w podarku wspomniane satyry, dołączył do nich również wierszowaną odpowiedź przeciwko zawartej tam napaści na Rumunów, — Vajda zaś nie wahał się odpowiedzi owej odczytać, czy też — jak mu zarzucają — przemycić do protokołu. Ma ona tytuł: *Tine'n minte* (On wszystko dobrze pamięta) i przepełniona jest obelgami, przeciwko Węgrom wymierzonymi.

Już sam początek daje miarę tonu. Autor tak apostrofuje Węgrów:

Niezdali ludu hyen i szakali,
Którzy nie wiecie nawet tego zgoła.
Zkąd wy przywędrowali, —
Szatan wycisnął wam swój znak na czoła
I szatanami jesteście tej ziemi,
Żywni krwią jej, wzbogaceni z runa,
Które zdzieracie żywcem szpony swemi

Leez *Tine'n minte* Rumuna
Wam nawet uraga hardo

Pogardą!

Jest to dopiero preludjum, ton zaś w dalszym ciągu nie tylko nie słabnie, lecz luezy coraz gwałtowniej groźbą i wyzwiskami.

Gdy ujrano ów cytat w protokole, zerwała się w Sejmie burza nie do opisania. P. Vajda roztropnie uczynił, że nie pojawił się w Izbie — rozszarpano go z pewnością.

Skarżony przez prezydenta Justha, usprawiedliwił się p. Vajda w następujący sposób: Przytoczył on wiersz wspomniany jako ilustrację rozgoryczenia, które wśród ludności rumuńskiej wywołuje bezwzględność władz. Zaznaczył też, że bynajmniej nie solidarzyuje się z treścią cytowanego wiersza. (Gdy wieczorem zwrócono mu uwagę, iż pomieszczenie takiego wiersza w protokole może wyrzucić złe wrażenie, udał się do drukarni i usilnie nalegał, aby cytat ten wyrzuceno. Tam jednakże nie chciano tego uczynić bez zezwolenia dyrektora biura stenografów. Wobec spóźnionej pory musiał p. Vajda pozostawić całą sprawę własnemu biegowi.)

Na posiedzenie, na którym pojawił się protokół, p. Vajda nie przybył, gdyż w ważnych sprawach rodzinnych musiał wyjechać. Usprawiedliwienie to nie trafiło jednak Izbie do przekonania. Uchwalono wyrazić p. Vajdzie protokolarne upomnienie, przy czem z ław większości rozlegały się głosy, że to za mało i obelżywe okrzyki.

Sprawa została tym sposobem załatwiona.

Echa z Dumy.

Stopień wrażenia w Dumie, wywołanego mowami posłów w polskich Steckiego i Żukowskiego, da się ocenić przede wszystkim pierwszym impulsem, wyrażającym się w oklaskach. Mowę Steckiego, lubo była wypowiedziana nieco po profesorsku, t. j. gładko, wyraźnie, lecz bez wybitniejszej sztuki retorycznej, oklaskiwała cała Duma, prócz — rozumie się — prawicy i socjalnych demokratów. Mowę Żukowskiego przerywało kilkakrotnie centrum Dumy oklaskami. Koniec zaś jej złączył w aplauzach gorących prawie całą lewicę. Obie mowy nie tylko podobaly się, ale wprost wywołały głębokie wrażenie w kołach Dumy, najbardziej parlamentarnie wyrobionych. „Kadeeci“ szczerze i gorąco winszowali posłom polskima. Wogóle Duma jest pod wrażeniem, że Koło polskie reprezentuje w niej żywioł polityczny, najbardziej świadomy dróg i środków, najjaśniejszą wiedzą, czego chce i dokąd dąży. Bardzo dobre wrażenie wywarła mowa Steckiego na muzułmanach.

Prawica zachowywała się podczas przemówień polskich po swojemu: Puryszkiewicz miotał się i rzucał na krzesła, Bobrinskij sapał i przerywał (Steckiemu), Krupienski udawał, że nie słuca, zatopiwszy się w jakąś gazetę. A ojeowie kościoła? jednego z nich nie było wcale w Dumie, drugi zaś potrzasał tylko głową...

W kuluarach utarła się już nazwa: *dziewi polski*. Rozmowy są bardzo ożywione i wszystkie krązą koło tematu wystąpienia polskiego. Niezliczone komentarze wywołują słowa ministra, że o sprawie autonomii Polski będzie się mówiło w innym czasie i w innym miejscu. Czyżby poza Dumą? — pytają. Większość nie jest skłonna tłumaczyć tych wyrazów korzystnie. Są wreszcie tacy, którzy uważają słowa ministra za prosty *lapsus linguac*. Mowa Żukowskiego jest komentowana w kuluarach, jako wybitny, może najwybitniejszy w tej Dumie występ parlamentarny. W kołach dziennikarskich, naogół dla nas niezbyt życzliwych, wystąpienia polskie jeszcze z innego stanowiska są rozważane: — Polacy zadali pierwszą porażkę rządowi.

Prasa rosyjska powitała wczorajsze występy polskie słowami wyjątkowo entuzjastycznymi. Zszeregowały się tu obok siebie pisma zachowawcze, kadeckie, radykalne. Od *Nowego Wremieni* do *Towarisztwa*, wszędzie czytamy słowa uznania dla „taktu“, „subtelności politycznej“, „wyrobienia parlamentarnego“, „światłości formy“, otwartości działania“ i „dojrzałości“.

W programowej mowie, wygłoszonej przy rozprawach agrarnych w d. 1 b. m., powiedział p. Dmowski, że, o ile wie, z projektu „kadeków“ wyłączone zostało Królestwo. Ukazał się już obecnie dokument, który te słowa objaśnia i stwierdza. Jest nim „Projekt zabezpieczenia ziemi ludności rolnej“, wniesiony do prezydium Izby przez parlamentarną frakcję „wolności ludu“. Projekt obecny różni się od zesłorocznego między innymi tem, że zawiera daleko więcej wyjątków pod względem kategorii gruntów, które nie podlegają wyłączeniu i że określa wypłatę wynagrodzenia w gotowiznie.

Ostatni paragraf projektu brzmi, jak następuje: „Niniejsze zasady zastosowane zostaną do Rosyi europejskiej z wyjątkiem Królestwa Polskiego, kraju Nadbaltyckiego i Zakaukaskiego, górskich powiatów i okręgów w obwodzie kubańskim i terskim, ziemi kozackiej i ziem hordy kirgizkiej. Ustrój agrarny w tych dzielnicach, oraz w Rosyi azjatyckiej określony zostanie ustawami osobnemi“.

W porównaniu do niwelacyjnych planów zesłorocznych jest to istotnie postęp niemiły. Szkoda tylko, że autorowie projektu nie posunęli się o krok dalej i nie zaliczyli do

wyjątków Litwy i Rusi, które nie znają wspólnoty gminnej i pod względem kultury rolnej zbliżone są bardziej do typu kraju Nadbaltyckiego, aniżeli do Wielkorosyi.

Prezes Koła polskiego w imieniu obu Kół upomniał się o wyłączenie Litwy i Rusi. Ordynowictwo to zyskałoby niewątpliwie na sile, gdyby je poparli przedstawiciele i innych narodowości, zamieszkujących dziewięć gubernij t. zw. Kraju Zachodniego.

Onegdajsze posiedzenie Dumy czytamy w spokojnym i umiarkowanym warszawskim *Słowie* — poświęcone dalszym rozprawom w kwestyi agrarnej, nie wniosło nic nowego. Wszystkie partie zajęły już w tej sprawie określone stanowisko, mogą więc tylko powtarzać jedno w kółko, nikogo, oprócz siebie, nie przekonując. Onegdaj, na wniosek „kadeków“, zamknięto listę mowców. W danym wypadku ta parlamentarna kłapa bezpieczeństwa nie na wiele się przyda, bo na wokandzie wisi jeszcze około stu nazwisk.

Prawica Dumy nie przestaje błaznować. Po mowie hr. Bobrinskiego, która wzbudziła niesmak nawet w *Now. Wremieni*, onegdaj znowu znany p. Szulgin (czarnosecinec z Wołynia) wniósł, w imieniu swej partii, projekt do prawa, będący humorystyczną, najgorszym gatunku, trawestacją agrarnego projektu lewicy. Przeciwno tej bufonadzie, ubliżającej powadze ciała prawodawczego, zaprotestował, przy grzmocie oklasków prawie całej Izby, „odnowieniec“ Konstantinow, oświadczając, że wystąpienie posła Szulgina zasługuje na „głęboką pogardę“.

Gabinet Stolypina ma wielu przeciwników. Żaden mu jednak tyle szkody nie wyrządza, ile parlamentowi jego sprzymierzeńcy.

Znaczenie zjazdu w Kartagenie.

Zjazd króla Alfonsa z królem Edwardem oznacza niewątpliwie pewne zbliżenie pomiędzy Hiszpanią i Anglią, co jednak nie znaczy jeszcze tyle, by — jak pojawiły się pogłoski — miano zbliżenie to przypieczętować aż aliansem.

W Hiszpanii alians taki nie może liczyć nawet na popularność. Zbliżenie uważać należy głównie za dzieło ostatnich gabinetów, a przede wszystkim Moreta, który nieustannie nalegał na zawarcie umowy z Anglią.

Rzecz jasna, że król Alfons spokrewniony przez żonę z dynastją angielską, dzielnie przychylił poparciom owym zabiegom. Odziedziczył on zresztą po ojcu wielki szacunek, prawie uwielbienie dla Edwarda III. Za porozumieniem z Anglią przemawiała również historia, dowodząc, że ilekroć Hiszpania porwała się przeciwko wysp i mórz kró-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXI.

(Ciąg dalszy).

Pani Le Martin bardzo lekko przyjęła wiadomość, przyniesioną przez Michała: — ten biedny pan Lelubert, doprawdy, nigdyby nie była myślała...

I nieco zmieszana wyrazem wyrzutu, który czytała na obliczu Janiny Brévier i oziębłym milezieniem Alicyi, zwróciła się, ruchem wspaniałym do panny Duverset:

— Zaraz dziś wieczorem pójdzie pani dowiedzieć się o jego zdrowie.

Potem już sama przypilnuje, aby dama do towarzystwa poddała się ścisłej dezynfekcy i wyrzuciła swoje rękawiczki, gdyż co do siebie, postanowiła zobaczyć pana Leluberta dopiero wtedy, gdy powróci do zdrowia.

Zostawszy sama z panią Brévier, przecięła wszelkie nieprzyjemne wyjaśnienia, słowami:

— I cóż, moja kochana, zabierzemy się do drugiego: spróbujemy teraz z panem de Souché.

Pani Brévier uśmiechnęła się z niedowierzaniem; jeżeli był podobny do poprzedniego!... Ale bardzo szybko ciotka dopełniła objaśnienie:

— Ziemianin... wysłużył w wojsku, bywał, zdrow jak rydz, wielki majątek w ziemi, nudzi się sam jeden i chce się żenić. Stary kawaler; mówią, stary... ale nie wygląda na swój wiek.

— Ileż ma lat?

— Dałabyś mu zaledwie czterdzieści siedm lat, a ma tylko o pięć lat więcej.

Alicya miała dwadzieścia jeden...

— Baron — dodała ciotka — to do brze brzmi...

Baron de Souché! Pani Brévier zrobiła ruch zniechęcenia, który zdawał się ani odrzucać, ani przyjmować, tylko mówił: „Zobaczmy w każdym razie, jeżeli już trzeba koniecznie“...

XXII.

Willa Juliuszów d' Ambelles w Pansilippe schodziła ogrodami aż do morza. Opuściwszy mieszkanie w mieście, w którym było za gorąco, przenieśli się oni tutaj na początku lipca.

Pokoje wyłożone fajansowemi płytami, inkrustowane mozaiką, były rozkosznie chłodne: pełen powietrza był także ogród z egzotycznymi drzewami, z olbrzymimi kasztanami i balustradami przy samej skale, gdzie powiewał nienastanny wietrzyk od morza.

Juliusz codziennie jeździł do konsulatu w angielskim wózeczku, którym sam powoził. Romana wtedy oddychała swobodnie. Wstawszy natchniami z łóżka, zaledwie jako tako ubrana, z włosami zwiniętymi w jeden węzeł, z bosami nogami w pantofelkach, przechadzała się w luźnym szlafroku z białego jedwabiu po wielkim ogrodzie, lub usiadała na belwederze, z którego widok rozciągał się na nieskończoną powierzchnię morza, barwy błękitno fioletowej. Około dziesiątej, schodziła wężykowatą ścieżką na małą plażę, gdzie ukryta przed spojrzzeniami ludzkimi, kąpała się w obszernym zagłębieniu, wyłożonem przez fale i tak wyłoczonem przez słońce, że woda była przezroczysta a skała barwy łuski żółtawej.

Tego poranku upajała się pełną pierśią rozkoszą życia i zadowoleniem ze swojej urody. Była obecna przy wyjeździe Juliusza, przyniosła kawałek cukru dla Boba, konika, który go schrupał z zadowoleniem kiwając głową. Trzymała nawet za uźdź niecierpliwące się zwierzę, podczas gdy Juliusz, wsiadając do wózeczka, brał lejde do ręki.

— Do widzenia! — rzekła uprzejmie. — Nie spóźniaj się z powrotem; będzie doskonałe rizotto.

Juliusz się uśmiechnął: rizotto bardzo mu dogadzało, szczególnie, gdy wątróbki z

drobin podnosiły jego smak szafranowy. Bepo, stary, kulawy ogrodnik, otworzył bramę i Juliu z d' Ambelles, wraz z Bobem, wspinającym się zgrabnie, wspaniale wyjechał, kłaniając się żonie z galanterją.

Romana widziała, jak Beppo bramę zamykał; wyraz dziecięcej radości nie schodził z jej twarzy. Nie było to dowodem, że troszczyła się o Juliusza, czy mu się jaki wypadek nie przydarzy i czy szczęśliwie wróci na śniadanie; że była uprzejmą dla niego, to tylko z powodu obojętności pełnej spokoju, idącej w parze z rozkosznym otoczeniem, z kwitnącym ogrodem, z powietrzem ciepłym a lekkim.

Pomyślała sobie, że dzisiaj czwartek i będzie miała list od Marka.

Te listy, tak poufne i pełne namiętne-go zapachu, zapełniały całe jej życie.

Nie można powiedzieć, aby Romana była wyjątkowo sentymentalną; lecz jej upodobania bardzo pozytywnie nie zabijały w niej zupełnie poczucia romantyczności i z nieopisaną rozkoszą upajała się posiadaniem takiej tajemnicy w życiu. Było to nadto piękne, aby miało trwać długo, wiedziała o tem; wiedziała, że stosunek taki musi pociągnąć za sobą cały szereg następstw pełnych niespodziewanych wyników, może nieprzyjemności, jeżeli nie niebezpieczeństw. Tymczasem, tak było miło drzeć sobie w występnie upojeniu! Romana rozkoszowała się tem istotnie. Powtarzała sobie po dziesięć razy dziennie: „Mam kochankę, kochankę!...“ z rżaniem dumy, gdyż niewiele kobiet mogłoby się pochwalić, że zdobyły serec takiego człowieka: dwóch takich Marków nie było na świecie!... Najprzód, z początku, była jakby w zdumieniu: stała się więc ta rzecz niepowetowana; i teraz czy chciała, czy nie, już nie mogłaby być tą samą Romaną co wczoraj; nosiła na sobie tajemniczą skazę i powinna się wstydząć... Była zdziwiona, że doznawała tak mało wyrzutów sumienia. Należała do Marka, więc cóż? to wszystko. Cóż w tem było tak nadzwyczajnego? W świecie, w którym żyła, pokrywano z wyrozumiałością tego rodzaju błędy; czyż nie przyzwyczajono jej do słyszenia o wszystkich prawie kobietach, że były lekomyślnie i że ich mężowie ze swojej strony...

Czemuż miałyby zapatrywać się na to surowiej, niż inni? Nie od wczoraj zauważyła, że świat przywiązuje do samych wyrażen większą wagę, niż do rzeczy, które oznaczają: „Rób co chcesz, ale pokryjomy, bez skandalu!“ — Pod wpływem czytanych powieści sądziła, że dusza jej ulegnie przemianie, że opanują ją wyrzuty sumienia, przerażenie. Jakimże to sposobem się działo, że doznaje tylko radości?

Czyż nie doświadcza żadnego zmieszania, mówiąc sobie: „Zdradzam mego męża, żyjąc z nim pod jednym dachem, siadając z nim do jednego stołu“ — Czyż była porzabawioną zmysłu moralnego, jak on jej to zarzucał dnia pewnego? — Zapewne, że lepiejby było, aby nie potrzebowała kłamać, kryć się, jak ze złym czynem. Ale, któż ją zniewolił do tej konieczności, jeżeli nie sam Juliusz? — Czemu nie chciał zwrócić jej wolności wtedy, gdy mu to zaproponowała, wkrótce po śmierci ojca? — Niech sam sobie winę przypisze, jeżeli ona źle postępuje. Nieuczciwość jej była tylko podstępem istoty słabej, w oczekiwaniu dnia, w którym wymknie się przez drzwi szeroko otwarte.

Przyznawała jednak sama przed sobą, że wrodzone kobiecie upodobanie mieszało się w tę grę pełną ryzyka i że usypianie podejrzeń Juliusza bawiło w niej wiekiusia Dadejzer! Mniej nienawidziła męża, odkąd prawdziwie winną była względem niego; w przyjaźniejszych teraz ich stosunkach, powierchowna uprzejmość, którą go obdarzała, była tak samo przerną zdradliwością, jak nieudanem współżyciem. Czemuż miała być dla niego tak wrogo usposobioną, jak dawniej? — Nieczem nie przeszkadzał, nie wdział nic, nie domyślał się niczego; naiwny instykt przewrotności czynił, że doznawała uczucie, oszukując go w ten sposób, a jednocześnie miała niejaki żal do podejrliwego natręta, który, wiedział już teraz, że kazał ją śledzić i szpiegować w Paryżu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

lowej, zawsze źle wyszła na tem. Nie bez racji też mawiał Ferdynand VI.: „Gdyby nawet cały świat zawiał się na Hiszpanię, skoro tylko Anglia będzie po jej stronie, włos nie spadnie nam z głowy!”

A Anglii zaś nie tają się, że ścisłejsze węzły jej z Hiszpanią byłyby bardzo pożądane. To państwo o rozległych wybrzeżach, wielu cennych portach, z 20 milionami ludności, 100 tysięczną armią w razie wojny, jest sojusznikiem nie do pogardzenia.

Wiedząc, na czem zależeć może Anglii, przypuszczają wypada, iż na zjeździe poruszono niezawodnie między innymi kwestyę stanowiska jednego ze sprzymierzonych w razie, gdyby drugiego zaskoczyła wojna. Jako zewnętrzny zaś charakterystyczny szczegół zasługuje na podkreślenie okoliczność, iż podczas zjazdu miał król Alfons przy swym boku prezydenta ministrów i londyńskiego ambasadora Villa Urrutia, królowi Edwardowi zaś towarzyszył podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych sir C. Hardinge i ambasador madyrski sir M. de Bunsen.

Bez takiego towarzystwa nie spotykali się królowie, gdyby ważne sprawy polityczne miały być wykluczone z programu zjazdu.

Zapewne więc ogólne także położenie rozpatrywano na nim, wówczas zaś sama z siebie musiała wyłonić się kwestya konferencyi pokojowej w Hadze. Don Villa Urrutia będzie brał w niej udział jako przedstawiciel Hiszpanii. Ze państwo to poprze wniosek Anglii w sprawie rozbrojenia, trudno wątpić, ale wprost nieprawdopodobnym jest, by Hiszpania zamierzała nadto, jak *Corr. Espana* twierdzi, wystąpić z wnioskiem uzupełniającym i domagać się w nim, by oznaczono dla każdego państwa pewne *maximum* zbrojeń, zależne od liczby ludności. Żaden chyba rząd nie zaryzykowałby tak naiwnej propozycji.

Być może, iż na zjeździe porozumiano się również co do sprawy flot handlowych w razie wojny, która to sprawa ma być przedmiotem konferencyi w Hadze. Anglia, jak wiadomo, nie chce zgodzić się na propozycję Niemiec i Austrii, by w razie wojny floty handlowe korzystały z praw własności prywatnej. Chce ona zachować swobodną rękę. Stany Zjednoczone podzielają podobno jej opinię, a zjazd w Kartagenie zapewni Anglii poparcie także rządu hiszpańskiego.

Wspomniana *Corr. Esp.* wystąpiła jeszcze z informacją, iż w Kartagenie szło głównie o to, by zapewnić Francji *placet* co do zajęcia Udżdy. Kombinacja ta upada, choćby z przyczyny, że Francya pozostawała w tym wypadku na prostym zawiadomieniu interesowanych rządów i wcale nie domaga się aprobaty, która mogłaby wyjść tylko na niekorzyść jej znaczenia w Maroku. Ze zaś zaprzatowania Anglii i Hiszpanii na sprawę marokańską były już przedtem zgodne, stwierdziła to całkiem niewątpliwie konferencya w Algeiras.

Kartagena. (*Ag. Her.*) Z dobrze poinformowanego źródła oświadczają, że podczas konferencyi w Kartagenie przyszło do bardzo żywej wymiany zdań co do wielu kwestyj pomiędzy Anglią a Hiszpanią, do zawarcia jednakże traktatu, lub sojuszu nie przyszło.

KRONIKA.

Lwów, 11 kwietnia.

Kalendarz.

Piątek (12 kwietnia):

Juliusza. — Lubosława. — Joanna.

Wschód słońca o godzinie 4:41 rano, zachód słońca o godzinie 6:09 po południu.

Z Uniwersytetu lwowskiego. Rektor Uniwersytetu wydał następujący okólnik, dotyczący porządku przy załatwianiu wpisu słuchaczy na bieżące półrocze letnie:

I. Wszelkie druki, potrzebne do wpisu i inne druki uniwersyteckie wydawane będzie pozawszy od soboty, 13 b. m., od godz. 9 rano biuro w budynku Zakładu chemii przy ul. Długosza 6. Tamże będzie umieszczony od poniedziałku, 15 b. m., protokół podawczy wydziału prawa i umiejętności politycznych.

II. Aby zapobiedz natłokowi w kancelaryach, a zwłaszcza w kwesturze, będą słuchacze do gmachu głównego uniwersyteckiego wchodzić za biletami numerowanymi, w kolei numerów. Bilety te wydawać będzie wspomniane biuro w budynku Zakładu chemii za okazaniem karty legitymacyjnej już od soboty, 13 b. m.

III. Podania o uwolnienie od czesnego słuchacze wszystkich wydziałów będą wnosili w biurze, które przez czas wpisów znajdować się będzie w sali I. gmachu głównego na I. piętrze. Równocześnie z prośbą o uwolnienie od czesnego mają słuchacze składać także: 1. 1 koronę (obcy poddani 2 korony) datku na bibliotekę, 2. kartę wpisową, 3. kartę tymczasową.

Wiedząc, na czem zależeć może Anglii, przypuszczają wypada, iż na zjeździe poruszono niezawodnie między innymi kwestyę stanowiska jednego ze sprzymierzonych w razie, gdyby drugiego zaskoczyła wojna. Jako zewnętrzny zaś charakterystyczny szczegół zasługuje na podkreślenie okoliczność, iż podczas zjazdu miał król Alfons przy swym boku prezydenta ministrów i londyńskiego ambasadora Villa Urrutia, królowi Edwardowi zaś towarzyszył podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych sir C. Hardinge i ambasador madyrski sir M. de Bunsen.

Bez takiego towarzystwa nie spotykali się królowie, gdyby ważne sprawy polityczne miały być wykluczone z programu zjazdu.

Zapewne więc ogólne także położenie rozpatrywano na nim, wówczas zaś sama z siebie musiała wyłonić się kwestya konferencyi pokojowej w Hadze. Anglia, jak wiadomo, nie chce zgodzić się na propozycję Niemiec i Austrii, by w razie wojny floty handlowe korzystały z praw własności prywatnej. Chce ona zachować swobodną rękę. Stany Zjednoczone podzielają podobno jej opinię, a zjazd w Kartagenie zapewni Anglii poparcie także rządu hiszpańskiego.

Wspomniana *Corr. Esp.* wystąpiła jeszcze z informacją, iż w Kartagenie szło głównie o to, by zapewnić Francji *placet* co do zajęcia Udżdy. Kombinacja ta upada, choćby z przyczyny, że Francya pozostawała w tym wypadku na prostym zawiadomieniu interesowanych rządów i wcale nie domaga się aprobaty, która mogłaby wyjść tylko na niekorzyść jej znaczenia w Maroku. Ze zaś zaprzatowania Anglii i Hiszpanii na sprawę marokańską były już przedtem zgodne, stwierdziła to całkiem niewątpliwie konferencya w Algeiras.

Kartagena. (*Ag. Her.*) Z dobrze poinformowanego źródła oświadczają, że podczas konferencyi w Kartagenie przyszło do bardzo żywej wymiany zdań co do wielu kwestyj pomiędzy Anglią a Hiszpanią, do zawarcia jednakże traktatu, lub sojuszu nie przyszło.

Komisya teatralna miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Rutowskiego. Na prośbę p. Hellera uchwalono pozwolić mu na podwyższenie cen operowych do wysokości tych, jakie były podczas występów p. Bellincioni, a to na ewentualne występy Zygf. Arnoldson, Darelé, Battistini, Mascagni jako dyrygenta, Schmedesa, Pinkertówny, Titty Ruffa, Kaschmana, Anselmiego, Navariniego i Selmy Kurz. O występy wymienionych sił operowych czyni bowiem dyrekcya teatru miejskiego zabieg. Następnie przedłożył dyrektor Heller program repertuaru na miesiąc: kwiecień, maj i czerwiec.

W dramacie zapowiada dyrekcya występy Mieczysława Frejki.

Następnie komisya teatralna zajmowała się sprawą kaloryferów w teatrze, które miały służyć przez lat 10, jednak już obecnie funkcjonują bardzo źle. Wybrano więc komisję z pp. inż. Nitscha z Krakowa, inżyniera Wydziału kraj. Wójcickiego i architekta Rawskiego, oraz z delegatów miejskiego urzędu budowniczego; komisya ta zbada przyczyny wadliwego stanu kaloryferów i przedłoży wnioski celem zarządzenia złomu.

Subwencye. Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła na odbytu w tych dniach posiedzeniu udzielić następujących subwencyj: Bibliotece słuchaczy prawa 240 kor.; Czytelnia polskiej akademików górniczych w Przybramie 50 kor.; Tow. śpiewackiemu „Echo” 400 kor.; Tow. dziennikarzy polskich 400 kor.; Stow. akademickiemu „Ognisko” w Grazu 100 kor.; „Tow. Szkoły ludowej” w Krakowie 300 kor.; „Tow. Szkoły ludowej” na kursa dla analfabetów 500 kor.; „Tow. Szkoły ludowej” na wypożyczanie książek 200 kor.; Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej 200 kor.; Tow. Czytelnia akademickiej 400 kor.; Tow. rygorystów wyznania mojżeszowego 100 kor.; Tow. dla popierania nauki polskiej 500 kor.; Tow. Bratniej pomocy Wszechnicy lwowskiej na budowę domu 5000 kor. w ratach rocznych po 1000 kor.; Tow. Domu zdrowia w Zakopanem 200 kor.; Tow. „Oświaty ludowej” 400 kor.; Zarządowi powszechnych wykładów uniwersyteckich 500 kor.

Raut paniński. Ze wszystkimi tymi, którzy wybierają się dzisiaj (we czwartek) na „raut paniński”, urządzony przez Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dziewcząt spieszymy podzielić się wiadomością, że w koncepcie, który tę zabawę rozpocznie, weźmie udział znakomita artystka, p. Marya Boyer. Prześliczny jej śpiew, prócz innych punktów programu, zachęci niezawodnie szerokie koła publiczności lwowskiej, tak umiejającej ocenić i odczuć prawdziwe piękno, do wzięcia udziału w rautcie.

Aleksander Michałowski uległ namowom kół muzycznych naszego miasta, oraz licznych wielbicieli swojej przepięknej gry i przedłużył pobyt we Lwowie, by w najbliższą sobotę pojawić się po raz drugi na estradzie koncertowej w sali Kasyna miejskiego. Bilety sprzedaje już księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta; bliższe szczegóły urozmaitego programu, w którym króluje nieśmiertelny Chopin, tak świetnie odtwarzany przez Michałowskiego, podamy niebawem.

W Związku naukowo-literackim w piątek, dnia 12 b. m., o godz. 8 wieczorem wygłosi odczyt dr. Wiktor Hahn, na temat „Karol Libelt w setną rocznicę urodzin”.

Posiedzenie lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Porządek dzienny: 1. dr. Wiktor Hahn: Karol Libelt jako pedagog (w setną rocznicę urodzin). 2. Dalszy ciąg dyskusji z ostatniego posiedzenia.

Konkurs na posagi. Magistrat miasta Lwowa rozpiął konkurs na dwa posagi po 2100 kor. dla ubogich dziewcząt, sierot po rzemieślnikach, z fundacji ś. p. Kaspra i Apolonii

Boeckowskich. Ubiegać się mogą o te posagi dziewczęta religii chrześcijańskiej, które ukończyły ósmy rok życia, a nie przekroczyły dwudziestego. Podania do 31 maja.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich im. bl. Jana z Dukli odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 15 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej.

Muzeum im. Dzieduszyckich zostało napowrót oddane do użytku zwiedzającej publiczności. Dla ogólnego zwiedzania otwarte jest w niedzielę od godz. 10 do 1 piętro I., we czwartek zaś od godz. 10 do 1 piętro I. i II. z wyjątkiem świąt uroczystych, na dni te przypadających. W inne dni w tygodniu, z wyjątkiem soboty, można je zwiedzać za poprzednim zgłoszeniem się u Zarządu.

W »Czytelnia kobiet« (Chorażczyzna 6) w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem odczyt dr. Maryana Racioborskiego, znanego przyrodnika, profesora Akademii w Dublinach, na temat: „O ochronie zabytków przyrodniczych”.

Produkcyjne muzyczne szkoły p. Heleny Ottawowej odbędą się w niedzielę, dnia 14 b. m., w sali „Sokoła” o godzinie 4 po południu.

Bilety w cenie 1 kor. i miejsca stojące po 50 hal., nabywać można w składzie nut p. Zadurawicza, ul. Akademicka 1. 8., a przed produkcją, przy kasie.

Młodzież szkół lwowskich na wystawie ruchomej »Ligi pomocy przemysłowej«. „Liga pomocy przemysłowej” urządza z kolei dla wszystkich zakładów szkolnych lwowskich cykl 85 jednogodzinnych wykładów o przemysle krajowym na tle swojej wystawy ruchomej. Wykłady te odbywać się będą w sali gimnastycznej gimnazjum Franciszka Józefa przy ul. Batorego w dniach od 22 kwietnia do 2 maja b. r. Młodzież szkolna weźmie udział w tych odczytach gromadnie pod kierownictwem gromad nauczyielskich. Wykładów takich urządziła „Liga pomocy przemysłowej” dotąd 760 w 118 miejscowościach dla 225.000 słuchaczy z pośród samej młodzieży szkolnej. Odczyty odbywać się będą przez cały dzień od rana do wieczora z przerwą w południe. Tematem ich będą objaśnienia ogólne o przemysle i handlu, ogólne i przystępnie podane wiadomości z dziedziny technologii rzemiosł, fabryk, ze statystyki i geografii przemysłowej i t. p.

Galicyjskie Towarzystwo muzyczne odbędzie doroczne walne zgromadzenie we środę, dnia 24 b. m., o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ul. Chorażczyzny 1. 7.

Zgromadzenie powiatowe »Kółek rolniczych«. Pod przewodnictwem p. Artura Zaremby Cieleckiego odbyło się we wtorek przed południem w sali obrad lwowskiej Rady powiatowej nadzwyczajne walne zgromadzenie powiatowe Towarzystwa „Kółek rolniczych”, przy współudziale około 100 delegatów Kółek rolniczych, istniejących w powiecie lwowskim.

Po przedłożeniu przez dr. Bronisława Dulębę, delegata Zarządu głównego, wyników działalności Kółek rolniczych w ubiegłym roku, dokonano wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w następujący sposób: prezes dr. Bronisław Dulęba, wiceprezes A. br. Horoch; sekretarz St. Janicki, skarbnik Piotr Sajan. Członkowie: A. Bucichowski, dr. Fornalczyk, M. Olearczyk, J. Bartel, A. Stankiewicz, K. Huppenthal, Z. Lang, A. Tyszkowski, J. Zagaja, L. Kinert, ks. A. Hentschl, F. Nakoneczny i dr. E. Adam.

Następnie zabrał głos JE. Dawid Abrahamowicz, by poruszył dwie kwestye czysto gospodarcze, t. j. sprawę osuszania gruntów i sprawę włości rentowych. Przedstawivszy szeroko korzyści, jakie włościactwo zarówno z osuszenia swych gruntów, jak i z włości rentowych odnieść może, zwrócił się z prośbą do nowo wybranego zarządu, by zajął się sprawami temi i wśród szerokiej mas włościactwa rozwinął akcyę w kierunku zapoznania włościów z korzyściami, jakie płyną z osuszenia gruntów i tworzenia włości rentowych.

Ks. Tabaczkowski z Kukizowa podniósłszy doniosłość przeprowadzenia do skutku tych obu ważnych dla podniesienia gospodarstwa rolnego spraw, oświadczył gotowość zajęcia się sprawą pożyteczną włościactwa i informowania o żądaniach włościów w tym kierunku JE. Abrahamowicza, który swoimi wpływami będzie mógł łatwo uzyskać ich uskuteczenie. W końcu poruszył sprawę podniesienia mleczarstwa.

Pod koniec zebrania p. Stamirowski wygłosił referat „O potrzebie nawożenia roli sztucznymi i zielonymi nawozami, a p. Olearski, rolnik z Siemianówki, „O wyrobie jablecznika”.

Zagadkowy zgon dziecka. Komisaryat IV. dzielnicy zawiadomił wczoraj w drodze telefonicznej tutejszą policyę, iż w rzeczywistości przy ul. Lyczakowskiej 1. 15 zaszedł podejrzany wypadek śmierci dziecka.

Ponieważ w toku przeprowadzonych przez policyę dochodzeń wyszło na jaw, że dziecko to (5 letnia córeczka Józefa i Maryi Berzowskich) zmarło wskutek wstrząśnienia mózgu, przeto oddano jego zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

W ulicy króla Jana Leszczyńskiego najechał wczoraj jakiś wóz na bawiącego się tam 7-letniego Józefa Maruniaka, któremu koła zalały lewą rękę. Pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwemu chłopcu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Nieludzki małżonek. Przed kilku tygodniami przyjął do służby p. W. Z., zamieszkały przy ul. Friedrichów 1. 12, Albina Sliwicką, nie wiedząc wcale o tem, że ona jest już zamężną i do tego w poważnym stanie.

W kilka dni, po przyjściu jej do służby, zjawił się w domu p. Z. mąż Sliwickiej, N. Fryll, z zawodu ślusarz, zamieszkały przy ulicy Graniecznej 1. 10 w Zamarstynowie i przyprowadził z sobą dziecko, które pozostawił Sliwickiej. Dziecko to wędrowało odtąd kilka razy od ojca do matki i napowrót, aż przed kilku dniami, gdy Fryll znowu pozostawił dziecko Sliwickiej, ta odniosła je do swej matki. Zrobiła jednakże jak najgorzej. W chwili bowiem, kiedy przyniosła dziecko matce, był tam także i Fryll, który przy pomocy swej teściowej, a matki Sliwickiej, zbił ją tak niemiłosiernie, iż ta powróciwszy do domu p. Z., poroniła dziecko. Nie pozostało więc p. Z. nic innego, jak tylko skatowaną i chorą kobietę oddać na klinię, a dziecko, które od matki przyniosł z powrotem nieludzki małżonek, oddać pod opiekę komisaryatu dzielnicy I. Sprawą tą zajęła się policya.

Nieszczęśliwy wypadek. W ulicy Kazimierzowskiej przejechał wczoraj około godziny 5 po południu jakiś prywatny powóz zarobnika Jana Łazora, który upadając na bruk, złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym opatrzeniu, odwiezło Łazora do szpitala powszechnego.

Szajka złodziejska pod kluczem. Dochodzenia, prowadzone przez tutejszą policyę w sprawie wykrytej bandy złodziei i włamywaczy, oraz spólników ich, trudniących się przechowywaniem i nabywaniem skradzionych przedmiotów postępują różnym krokiem. Aresztowani Karol Cichocki, Jan Uhuann i Eugeniusz Rachwał przynajmniej się już w zupełności do kradzieży, popełnionej na szkodę p. Wiktora Korneckiego, rewidenta Banku krajowego, zamieszkałego przy ul. Głębokiej 1. 7.

Co do zakwestyonowanych przez policyę u Luksowej przedmiotów, stwierdzono, że sygnet złoty z wrytym w platynowanej tarczy herbem „Sueche komnaty”, a opatrzony napisem: „Od chrześcijaństwa 15/V. 1903”, pochodzi z kradzieży, dokonanej we wrześniu 1905 na szkodę p. Jarosława Łomnickiego, profesora II. szkoły realnej.

Wśród przedmiotów, zastawionych przez Luksową w rozmaitych zakładach zastawniczych, znajduje się także sygnet jakiegoś dostojnika kościelnego, gdyż ozdobiony jest on płaskim amuletem, na środku którego wryty jest krzyż, złotem wylany; amulety otaczają perełki.

Równocześnie aresztowała policya Luksową, jej męża i matkę Rachwał. Ta ostatnia nie chce się przyznać, co zrobiła ze srebrem pochodzącym z kradzieży na szkodę p. Korneckiego.

Zamach samobójczy. Dziś po godzinie 5 rano w pracowni kowalskiej przy ul. św. Michała 1. 6 strzelił do siebie dwukrotnie z pistoletu w zamiarze samobójczym, dozorca pracowni Michał Wielgosz, zadając sobie dwie rany, jedną w prawą skroń, drugą w brodę.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym zaopatrzeniu, odwiezło desperata do szpitala powszechnego.

Życiu jego nie grozi poważne niebezpieczeństwo.

Przyczyna zamachu samobójczego nie została na razie stwierdzona.

Kronika policyjna. Ze składu materiałów drzewnych i przyrządów wodociagowych Izaaka Münzera skradziono dwie żelazne muszle wodociagowe.

W ulicy Serbskiej przytrzymał wczoraj Maryę Kornarzyńską, która chciała jednemu z przechodni sprządać nikłowy zegarek z łańcuszkiem.

Za sprzeniewierzenie pieczywa wartości 22 kor. na szkodę Benjamina Silbera aresztowano wczoraj pomocnika picarskiego Leopolda Schwarzwalda.

Sześciotygodniowy kurs gorzelnicy. W stałej doświadczałnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie rozpoczęło się dnia 1 maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelnicy. Kurs ten obejmuje wykłady: 1. technologii gorzelnictwa; 2. botaniki; 3. kontroli rachy fabryki; 4. chemii i fizyki; 5. mechaniki; 6. rachunkowości i ustawodawstwa gorzelniczego; 7. ćwiczenia w laboratorium chemizmem; 8. ćwiczenia w laboratorium mikroskopowem. Wpisy odbywać się będą w dniach 29 i 30 b. m. w kancelaryi dyrekcji wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie, ul. Gołębia 1. 20.

Opłata szkolna wynosi 50 kor. dla krajowców, a 100 kor. dla obco krajowców. Opłatę tę, a ewentualnie podania o uwolnienie od całkowitej lub częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć przy wpisie.

— **Zreformowana szkoła średnia.** W mieszkaniu Zdzisława hr. Tarnowskiego w Krakowie odbyło się onegdaj poufne zebranie, na którym postanowiono przystąpić do Towarzystwa, celem założenia zreformowanej szkoły średniej w pobliżu Krakowa.

— **Rada miasta Krakowa** na wczorajszym posiedzeniu postanowiła wysłać petycję do Rady szkolnej krajowej, ażeby tymczasowym nauczycielem ludowym w Krakowie przyznano przynajmniej 80 proc. płac nauczycieli zwyczajnych. Następnie prowadzono w dalszym ciągu dyskusję budżetową.

— **Zarząd krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej** założył w drugiej połowie marca b. r. 17 nowych czytelni ludowych. Ogółem rozesłano 1588 książek, wartości 1297 koron.

— **Ostrożnie ze szpilkami.** Czytamy w *Nowej Reformie*: W niedzielę w czasie przedstawienia popołudniowego w teatrze krakowskim artystka sceny panna Br. J., przy przebieraniu się w garderobie, poślizgnęła podczas zakaszania szpilkę, trzymaną w ustach. Po zabiciu przez lekarza okazało się, że szpilka utkwiła w żołądku. Panna J. poddana została odpowiedniemu leczeniu.

— **Morderstwo.** Do dzienników ezerniowieckich donoszą z Waszkowice o strasznym morderstwie, popełnionym z pobudek politycznych. Wieśniak, nazwiskiem Kołotyło, powracał w nocy z Waszkowice do domu. Około północy napadło na niego kilku chłopów i zamordowało go. Sprawców nie schwytano. Kołotyło był świadkiem obciążającym w procesie przeciw niejakiemu Bohatuskiemu o przekroczenie ustawy o wolności wyborów. Już podczas rozprawy odgrażano się mu, że odpokutuje za swoje zeznanie. Z tego wnoszą, że chodzi tu o mord polityczny, tem bardziej, że zwłok nie obrabowano.

— **Z Wiednia** donoszą: Dnia 9 b. m. odbył się tutaj ślub Jadwigi hr. Zamoykiej z porucznikiem 9 p. huz., Stefanem Harmos de Hahalom. Ceremonii dokonał ks. biskup dr. Marschall.

— **Szkoły w Królestwie Polskiem.** Według dat urzędowych, znajdowało się w r. 1906 w Królestwie Polskiem 3397 szkół początkowych (rządowych); w tem w miastach 532 szkół, z których 84 dwuklasowych, a reszta jednoklasowych; we wsiach było 2865 szkół, w tem tylko 28 dwuklasowych. 2706 szkół posiada domy własne. Szkół niedzielnych rzemieślniczych było 163, z tych we wsiach 20, a 143 w miastach.

— **Anarchia w Królestwie Polskiem** trwa ciągle. Oto w Białymstoku zaszedł tymi dniami następujący wypadek: Rewirowy policyi miejscowej Aleksiejczuk udał się w towarzystwie trzech stójkowych i czterech żołnierzy na Nowy Świat, w celu dokonania rewizji w kilku mieszkaniach w domu niejakiego Kuleszy. Kiedy Aleksiejczuk zażądał, aby mu otwarto bramy, rozległy się strzały i Aleksiejczuk został ranny w nogę na wylot. Jedna z kul zraniła też policyjanta Gordieja. Wobec tego, pozostali policyjanci i żołnierze otoczyli dom, lecz w tejże chwili z tego ostatniego rzucono bombę. Wybuch był niezwyklej siły. Na miejsce wybuchu przybyli niezwłocznie: naczelnik ochrony, pułkownik Wojciechowski i kapitan Dzierewiwo, policmajster i jego pomocnik, komisarze policyjni, podprokurator i sędzia śledczy. Jednocześnie wezwano dwie rotę piechoty, które otoczyły dom ze wszystkich stron. Przystąpiono do szczegółowej rewizji domu, lecz w mieszkaniu, z którego strzelono i potem rzucono bombę, nikogo nie było. Znalaziono tylko brauning, leżący na łóżku. Policyja aresztowała jednak kilku ludzi z innych mieszkań, w przekonaniu, że mogli oni przedtem znajdować się w pokoju, z którego strzelono i rzucono bombę.

Następnie, policyja udała się do oficy, ale i tutaj znalazła drzwi zamknięte. W odpowiedzi na żądanie otwarcia drzwi — rozległy się wystrzały, ale już nie pojedyncze, tylko salwy. Od obłożonych zażądano, aby wyszli, gdyż w przeciwnym razie dom zostanie ostrzelany. Ale i na to żądanie odpowiedziano strzałami. Naczelnicy ochrony polecieli usunąć z domu kobiety i dzieci, poczem dano kilka salw. Na ostatnią salwę nie było odpowiedzi, wobec czego policyja przyszła do przekonania, że obłożeni zostali zabici. Pułkownik Wojciechowski i kapitan Dzierewiwo, zbliżyli się do jednego z okien, lecz gdy tylko zajrzeli przez nie — z okna tego znowu rozległy się strzały. Wojsko znowu dało kilka salw i zmusiło obecnych w oficy do zamknięcia. Kiedy wyważono drzwi, znalaziono tam 17-letniego Jankla Wassera, garbarza, i 19-letniego Szaję Cukiermana. Obaj leżeli na podłodze z brauningami w rękach. Pierwszy był ciężko ranny w głowę, drugi — był już trupem. W mieszkaniu znalaziono nadto cztery bomby i mnóstwo proklamacyj „białostockiej grupy anarchistów-komunistów“, jakoteż na podłodze sporo podartych trzyrubłówek. Aresztowano trzech synów właściciela domu Kuleszy i żonę jednego z nich.

— **Żydowskie Towarzystwo rolnicze.** W Warszawie powstało stowarzyszenie, którego zadaniem ma być popieranie własności żydowskiej w Królestwie polskiem. Stowarzyszenie dawać ma materialną pomoc Żydom, trudnią-

cym się rolnictwem, wydawać zapomogi Żydom, kończącym zakłady naukowe rolnicze, otwierać zakłady tego rodzaju dla Żydów, rozwijać wśród nich zamiłowanie do pracy na roli, pomagać przy zaprowadzaniu drobnych gospodarstw rolnych żydowskich i t. p.

— **Ujęcie morderców s. p. Bagniewskiego.** Z Warszawy donoszą: Policyja ujęła onegdaj jednego ze sprawców ohydneho morderstwa, popełnionego — jak to już przed dwoma tygodniami doniosła depesza — na osobie urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego s. p. Stanisława Bagniewskiego i jego służącej Maryanny Kroczkówny. Jest nim Jan Pasik, jeden z 16 (!) kochanków służącej, ogrodnik. Na ślad sprawcy naprowadził drobny szczegół, mianowicie pudełko z papierosów, pozostawione na miejscu, gdyż podobne pudełko znalezione w sprawie przy rewizji. Morderca przyznał się do popełnionej zbrodni i zeznał, że o godzinie 4 rano po zabawie i libacyach odbytych w kuchni u Kroczkówny, zamordował sztyltem spiącą swą kochankę, poczem ze spółnikiem zdjął ubrowie i wszedł do dalszych pokoiów. P. Bagniewski obudził się i widząc dwóch zbrodniarzy, chciał powstać na łóżku, lecz Pasik rzucił się nań i zamordował również przy pomocy sztylta.

Po dokonaniu morderstwa, zbrodniarze zaczęli aż się rozwidni, nie chcąc zapalać światła w mieszkaniu, a o świcie zabrali część garderoby, srebra stołowego, kuponów papierów procentowych na sumę 33 rubli 75 kopiejek i gotówką około 16 rubli, poczem zbiegli niepostrzeżenie, korzystając z tego, że stróż był na ulicy.

Część przedmiotów skradzionych, a mianowicie: 6 nożów, 6 widelców srebrnych, 18 kociołków, 12 srebrnych nożyków i widelców deserowych, oraz 1 kupon udało się policyi odebrać od paserów, których aresztowano w liczbie trzech.

— **Kandydat na biskupstwo kieleckie.** *Dziennik Wileński* pisze: „Na osieroczoną katedrę kielecką ministerstwo pragnie przenieść biskupa wileńskiego, ks. barona Roppa, i poczyniło już odpowiednie kroki w Rzymie. Zamary te jednak prawdopodobnie się nie urzeczywistnią, gdyż ks. biskup wileński, jak utrzymują, nie życzy sobie bynajmniej przenosić się z Wilna do innej diecezji“.

— **Biblioteka w Lublinie.** Dzienniki warszawskie donoszą, że władze zatwierdziły w tych dniach ustawę biblioteki publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Na rzecz biblioteki rodzina śp. Łopacińskiego ofiarowuje za cenę 5000 rb. pozostały po nim księgozbiór, oceniony przez prof. Kryńskiego na 20.000 rb. Aby zebrać potrzebną sumę 5000 rb., Towarzystwo wypuszcza udziały po 25 rubli.

Kronika prowincjonalna.

§ Wypadek na kolei. Z Nowego Sącza donoszą: Na tutejszej stacji kolejowej spadł onegdaj z rusztowania stolarz kolejowy Melechior Michalik i prócz licznych kontuzyj, doznał pęknięcia czaszki. Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

§ Śmierć trojga osób w płomieniach. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł w Pomorzaniach, na przedmieściu t. zw. „Podhaju“, groźny pożar, który w niespełna pół godziny obrócił w perzynę dziewięć zagrod włościańskich. W jednej z chat znalazły śmierć w płomieniach wódecianka Wirczakowa, jej matka i 5-letnia córeczka Wirczakowej.

§ Pożar. We wsi Wołoszczyzna, powiatu bobreckiego, spłonęła onegdaj przeszło 100 zabudowań mieszkalnych i gospodarskich. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika zagraniczna.

* Cesarz Wilhelm — jak donoszą z Berlina — unikał onegdaj, tylko dzięki przytomności umysłu ze strony prowadzącego samochód, ciężkiego wypadku. Gdy mianowicie jechał samochodem, nagle z bocznej ulicy wypadł inny samochód i byłby się zderzył z samochodem cesarskim. W ostatniej chwili prowadzący zatrzymał samochód, tak, że tamten samochód otarł się tylko o cesarski.

* Proces o szpiegostwo. Z Lipska donoszą: Wczoraj odbyła się rozprawa karna przeciw byłemu austriackiemu porucznikowi Pawłowi Bartmanowi, oskarżonemu o to, że zobowiązał się niejakiemu Hoffmannowi z francuskiego sztabu dostarczyć tajnych informacji i sprawozdań z cesarskich manewrów niemieckich na Szląsku. Podczas tych manewrów d. 12 września aresztowano Bartmana w Lednicy. Oskarżenie twierdzi, że Bartman zobowiązał się dostarczyć wojskowości francuskiej informacji o niemieckich armatach, amunicji, telegrafii bez drutu i t. d.

Bartman oświadczył, że szpiegostwem nie zajmował się nigdy. Jako austriacki porucznik zgodził się wydać Rosyji bezwartościowe kombinacje. Na propozycje Hoffmanna przystał dla-

tego, ażeby wprowadzić w błąd sztab francuski; napisał nawet do majora Brose z niemieckiego sztabu generalnego, ażeby mu pomógł w podejściu Francuzów.

Major Brose oświadczył, że na list Bartmana nie odpowiedział, nie miał bowiem do niego zaufania. Gdyby jednakże nie znał Bartmana z lat dawniejszych, byłby może się zgodził na jego propozycje.

Dr. Wagner, redaktor *Schlesische Volkszeitung* z Wrocławia, zeznał, że Bartman od początku zbierał na Szląsku informacje w sprawach wojskowych.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił Bartmana z powodu braku dowodów.

* **Małżeństwo dzieci.** W Neapolu odbył się w tych dniach ślub najmłodszej chyba pary małżeńskiej na świecie. Pobrali się ze sobą, za zezwoleniem rodziców, 15-letni pomocnik tkacki i młodsza od niego o dwa lata dziewczynka. Ponieważ ustawy włoskie pozwalają wchodzić w związki małżeńskie mężczyźni dopiero po ukończeniu najniższej ośmnastego, a kobiety piętnastego roku życia, więc młodzi kochankowie udali się na audeocyę do króla, aby uzyskać od niego pozwolenie na zawarcie małżeństwa przed osiągnięciem lat przepisanych. Razem z nimi udali się także rodzice i oświadczyli, że dzieci ich postanowiły odebrać sobie życie, gdyby im zabroniono pobrać się z sobą. Wobec takiego argumentu i zdecydowanej postawy zakochanych, król pozwolił na ślub, który też odbył się tych dniach wobec tłumów publiczności.

* **Olbrzymi pożar.** Z Lizbony telegrafują: Wczoraj w nocy wybuchł wielki pożar w centrum miasta. Szkody są znaczne.

* **Rossyjski kongres elektrotechniczny** odbędzie się w czasie między 9 a 17 maja b. r. w Kijowie.

* **Spalona przedziałnia.** W Petersburgu koło bramy tryumfalnej spłonęła przedwczoraj wieczorem przedziałnia bawełny. Szkoda jest bardzo znaczna.

* **(D) Księstwo Broglie** w café chantant. Piszą nam z Rzymu: Jak wiadomo, ks. Robert Broglie, noszący znane nazwisko francuskie, czwarty syn ks. Broglie, dziekana francuskiej Akademii, prowadząc życie awanturnicze, narobił mnóstwo długów i ożenił się z Węgierką, jak utrzymuje rodzina, osobą zupełnie niedobraną do jego stanowiska. Wzdziedziczony przez ojca młody ks. Broglie, postanowił, na złość rodzinie, występować razem z żoną w café chantants europejskich, on jako dyrektor orkiestry, ona jako śpiewaczka. Atoli pierwszy występ książęcej pary w Rzymie przyniósł rozczarowanie. Cała arystokracja rzymska, która zresztą otrzymała była specjalne zaproszenia od księcia i księżnej, przybyła na ich występ. Młody książę jeszcze jako tako wywiązał się z roli dyrygenta orkiestry, ale księżna ma głos nieprzyjemny i ubiera się bez smaku. Wobec tego przyjęcie nie było entuzjastyczne, sykanio, śmiano się, nawet ktoś przyprowadził na złość psa, który zaczął ujadąć. Aby się pomścić za takie przyjęcie, ks. Broglie ogłosił w jednym z rzymskich dzienników artykuł, pełen obelg na rzymskie sfery arystokratyczne. Ogólne wrażenie jest niekorzystne, zdaje się, że księżna para nie będzie miała powodzenia robi przytem wrażenie pary nie dobrze zrównoważonej i chyba z dochodów swoich występów, nie spłaci ogromnych długów, jakimi obarczony jest jej budżet.

* **Człowiek dotknięty wścieklizną.** Na jednym z targów paryskich, pewien młody robotnik dostał w tych dniach napadu wścieklizny i pokasał przytem policyjanta, który pospieszył mu z pomocą, myśląc, że człowiek ten dostał epilepsji. Dopiero przy pomocy worków, które na niego narzucono, udało się go uczynić nieszkodliwym. Jak się następnie okazało, robotnika tego ukąsił przed trzema miesiącami wściekły kot. Oddano go wtedy do instytutu Pasteura, z kąp do dwóch tygodni wypuszczono go, jako zupełnie już zdrowego. Tymczasem było to nieprawdą. Obecnie oddano go ponownie do instytutu, a razem z nim owego policyjanta, który ma strasznie pokąsaną prawą rękę i odgrzyziony wskazujący palec.

* **Tajemnicze samobójstwo.** Z niewiadomych powodów odebrał sobie onegdaj w Medyolanie życie wystrzałem z rewolweru Polak, Wołkowicki z Warszawy. Bawił on tam już czas dłuższy, stykał się ze zbiegami politycznymi carstwa i udzielał im wsparcie.

* **Zmienia mężów...** jak rekawiczki... W jednym z miast stanu Indjany w Ameryce, żyje niejaką pani Polly Baker, która miała jedenastu mężów, z tych pierwszego, w 21 roku życia. Jeden z owych jedenastu mężów popełnił samobójstwo, jeden umarł, a dziewięciu zażądało i otrzymało rozwód.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe książki. Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa w Warszawie:

Bolesław Koskowski: *Polityka gminna*. Książka ta obejmuje następujące rozdziały: *Rozwój życia gminnego*. — *Obszar terytorjal-*

ny gminy wiejskiej. — *Sprawy szkolne*. — *Sprawy robotnicze*. — *Polityka gruntowa*. — *Kwestya mieszkaniowa*. — *Podatki*. — *Ochrona stanu średniego*. — *Komunikacje*. — *Przedsiębiorstwa*. — *Stosunki zdrowotne*. — *Zakłady kredytowe*. — *Komisje socyalne*.

Pisma Zygmunta Krasieńskiego. Wydanie nowe zupełne, ułożone, opatrzone wstępem i objaśnieniami przez Henryka Gallego. Tomów 4.

G. Gawalewiczówna: *Listki.* Są to urywki korespondencyj zmarłej niedawno w kwiecie wieku Gustawy Gawalewiczówny, opatrzone słowem wstępem Bolesława Prusa. Urywki te mówią same za siebie, są obrazem duszy pełnej połoty, wrażliwej na wszystko, co dobre i piękne, którą życie mroziło i zmroziło... Na chybił trafił otwieramy książkę i czytamy: „Nie wolno tracić wiary w szlachetność, prawdę i piękno ducha ludzkiego, który naprawdę może być nieśmiertelny dopiero wtedy, im bardziej staje się bezcielesny, niematerialny i chce, pragnie sam tego, pragnie być wyższym ponadto, co nogi płęcze, co jest niewolą przesądów, rutyny i złości... Ach, wyrwać się z tego, wyrwać!“...

Spragniony, tęskniący duch młodej autorki poszedł za tem wezwaniem i — wyrwał się...

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we czwartek, po raz pierwszy (wznowienie) „Don Pasquale“, opera komedia w 3 aktach Donizettiego, gościnnie występ Ireney Bohuss i Ang. Dianni.

W piątek, po drugi „Dama od Maksyma“.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tat“.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale“.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, po raz trzeci „Słoneczna pieśń“.

W niedzielę, o godzinie pół do 7 wieczorem po raz szósty na powszechnie życzenie: „Stara baśń“, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego, ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Dama od Maksyma“.

Z TEATRU.

(„Dama od Maksyma“, krotoczwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, przekład Ludwika Słiwieckiego).

Repertuar naszego teatru wyrządza właściciel publiczności lwowskiej wielką przyśługę. Śnieg leży jeszcze na polach, zimny wichur przenika do kości, każdy jednak przechodzień otula się szerszenią w futro, a patrząc na afisz zapomina o wiosnie, która nie chce się zjawić, i myśli, że to już lato. Mówi mu o tem „Piękna Helena“ — ten nieomylny zwiastun sezonu ogórków i kanikuly — a teraz i „Dama od Maksyma“. Zbliża się więc błogosławiony ów miesiąc sfomianych wdówek i niepokieszonych mężów, którzy z tradycyjną gotowością śmieją się do rozpuku z każdej farsy, czy krotoczwili, a nasycywszy się rozkoszami ogniska domowego i — poważnego repertoaru, witają na afiszu teatralnym jak przeciszycieli i zbawców nazwiska tego pokroju co: Grené Dancourt, Courteline, Eug. Chavette, Delacour, Najac, Feydeau...

Poznamy zapewne ich wszystkich. I na to zgoda. Nie jestem bynajmniej przeciwnikiem dobrej farsy, podziwiam nawet szczerze jej autorów, wiedząc, że łatwiej jest zdobyć fotel w Akademii nieśmiertelnych, aniżeli napisać takie maleńkie, misterne arcydzieło, jakim jest n. p. *La dame de chez Maxim*, mam jednak odnienne wymagania od krotoczwili przeczytanej w książce, a inne znów od tej samej sztuki zagranej na scenie. Można umierać ze śmiechu z niezrównanych w swym komizmie przygód doktora Petypon, opisanych tak zajmująco przez Jerzego Feydeau, a nudzić się szalenie patrząc na tego samego doktora Petypon z — widowni.

Powodzenie farsy, czy krotoczwili zależy bowiem przeważnie od jej wykonania. U nas zaś utarło się przekonanie, że sztuki tego rodzaju, co „Dama od Maksyma“ grają się same.

Dowcip żywiołowy p. Feydeau, jego talent i niezrównana zręczność w posługiwaniu się sytuacjami, w których leżą nieprzebrane skarby humoru i śmiechu, przewyciężają wprawdzie niejednego szkopał zacieraający niejedną błąd, nie rozstrzygają wszakże decydująco o wszystkim.

W takiej „Danie od Maksyma“ wstępują na jaw zasadnicze błędy gry artystów, niemiejtna obsada lub nieudolna reżyserja o wiele wyrządzą i jaskrawiej, aniżeli gdzieindziej. Krotoczwila p. Feydeau zaś służy zresztą na bardziej staranne przygotowanie i opracowanie sceniczne, chociażby dlatego, że przeszła zwycięsko przez cały

świat, zdobywając sobie wszędzie jednakowe powodzenie i sławę.

Dlaczegoż Lwów ma należeć do wyjątków? Czyżby go oburzał niewinny kankanik lub poranny dezabil Pepy Crevette? Sądzę, że nie! Lwów nie poznał się na „Danie od Maksyma“ z tej prostej przyczyny, ponieważ pokazano mu nie oryginał, lecz jego karykaturę, która zatraciła, jak gdyby rozmyslnie, wszystkie zalety pierwowzoru.

Ze świetnej, błyskotliwej szaty scenicznej utworu p. Feydeau zostały zalety strzępy, a więc tej wiwisekcyi dokonanej na zwłokach nieszczęsnej krotcechwilii ponoszą wszyscy. I ci, którzy puszczają na afisz sztukę źle przygotowaną, a jeszcze gorzej obsadzoną i artystę, którym brak pamięciowego opanowania sytuacji i ról nie pozwala na poprowadzenie akcyi w tem tempie, jakie tu jest nieodzownym, podstawowym warunkiem zachowania stylu i charakteru farsy lub krotcechwilii francuskiej.

Czytając afisz teatralny z wydrukowanymi tam nazwiskami wykonawców „Dany od Maksyma“, przypomina się mimowoli program urzędzonego niedawno w Warszawie wieczoru humorystycznego na rzecz budowy domu na hucronisko dla drukarzy.

Wieczór ten odbył się pod dewizą: Wszystko na opak! Pani Boyer śpiewała więc polki, pani Lude tańczyła bodaj czy nie kankana, pani Zonajer drygowała orkiestrą, orkiestra śpiewała. Noskowski nie był o mądrości pieśni „Wlazł kotek na płotek“, Haydna grano na blaszanych trąbkach dzieciennych, a p. Nowodworski — malował!

Taką też była i obsada wczorajszej premiery. Chorego p. Feldmana zastąpił w głównej roli doktor Petypon, p. Jaworski, grając ją po jednej, niezapewne próbie, a w rolach drugorzędnych próbowali swych sił artyści niewyrobieni, lub stawiała pierwsze kroki szkółka dramatyczna, reprezentowana przez szereg nazwisk nowych i nieznanych.

Taż sama obsada płatała również dziwne figle „Danie od Maksyma“, zwiększając jeszcze dobrowolnie szereg *pro quo* i nieporozumień, wypływających już z treści krotcechwilii. Oto siostrzeniec wyglądał na dziadka, czy wujka, dziadek na siostrzenieca, oficer na kaprala, panie z salonów generała Petypon du Grele na — ciocie, a wszystkim wykonawcom przydałoby się z małymi wyjątkami, więcej wdzięku młodości, więcej wesołości, dystynkcyi i życia.

Były naturalnie wyjątki a do nich należał przede wszystkim p. Nowacki, któremu zawdzięcza „Dana od Maksyma“ lwią część zbieranych wczoraj oklasków.

Była to jedyna wczoraj rola odpowiadająca warunkom zewnętrznym artysty, utrzymana we właściwym tonie, świetna w dyskretniej swej szarzy i opracowaniu pojedynczych szczegółów, pełnych dowcipu i naturalnego komizmu.

Alfred Wysocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Biuro kolejowo-reklamacyjne, zorganizowane, jak wiadomo, przed kilkoma miesiącami przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie, stojące pod kierownictwem p. Ludwika Tennera, byłego współpracownika biura taryfowego w Ministerstwie kolei żelaznych i kontrolora taryf kolei państwowych, przynosi interesantom, korzystającym z działalności biura, niepospolite korzyści.

Publiczność, która do niedawna zdana była na łaskę i niełaskę pokatnych reklamantów, wyzyskujących częstokroć zupełną nieświadomość interesentów w dziedzinie taryf kolejowych, ma obecnie sposobność dochożenia praw swoich, wynikających z przewozu towarów, szczególnie zaś reklamowania nadpłaconych należności kolejowych za pośrednictwem instytucyi, której kierownictwo powierzono jest osobistości fachowej, posiadającej długoletnie doświadczenie we wszelkich kwestiach, tyczących się przewozu towarów na kolejach żelaznych, zwłaszcza zaś w dziedzinie taryf kolejowych.

Zadaniem Biura kolejowo-reklamacyjnego Izby handlowej i przemysłowej jest nie tylko skutecznie rewizję listów przewoźnych i wynikające reklamacje za miernem wynagrodzeniem kosztów, lecz także zapobieganie o ile możności podobnym reklamacjom na przyszłość. W tym celu zwraca Biuro uwagę odnośnych zarządów kolejowych na wszelkie przy rewizji listów przewoźnych stwierdzone i powtarzające się usterki lub niewłaściwe zastosowanie taryf, a z drugiej strony informowanie interesentów w jaki sposób odpowiednią deklaracją towarów osiągnąć można najniższą stawkę taryfową za przewóz towarów na przyszłość. Działalność ta nie leży w interesie prywatnych biur reklamacyjnych, dla których powtarzające się nieodpowiednie zastosowanie taryf kolejowych jest źródłem obfitych zysków. Zarządzić ztemu może dlatego

tylko instytucya, ze wszech miar fachowo i bezinteresownie prowadzona, jaką jest właśnie Biuro kolejowo-reklamacyjne Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, które swoją działalnością w wyżej wymienionym kierunku przynosi niepospolite korzyści nie tylko interesowanym jednostkom, lecz także wogóle kołom handlowym i przemysłowym.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— Rokowania ugodowe, prowadzone w Wiedniu, trwały wczoraj od godz. 10—1 przed południem i od godz. 4—7 wieczorem; dziś dalszy ciąg.

— Wczoraj odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem marszałka Dalmacyi Iwevicza konferencya w sprawie gospodarczego podniesienia Dalmacyi. W konferencyi wzięli także udział P. Minister rolnictwa Anersperg i szef sekeyi Zaleski.

— Głoszą w Rzymie, że już w dniach najbliższych ukaze się nowy „Syllabus“, w którym między innymi Papież miałby wystąpić także przeciw zbyt gorliwemu mieszanii się duchownych do spraw politycznych.

— Prasa niemiecka stanowczo zaprzecza pogłoskom, jakoby cesarz Wilhelm miał tego lata udać się do Anglii w odwiedziny do króla Edwarda. Wiadomości te są co najwyżej przedwczesne. Dnia 16 b. m. cesarz wyjeżdża do Bukeburga na srebrne wesela księcia Jerzego i księżnej Maryi Anny, poczem udaje się do Homburga.

— Haski korespondent *Daily Telegraphu* donosi, że rozesłano już zaproszenia do udziału w konferencyi pokojowej. Tym razem oprócz państw, które brały udział w pierwszej konferencyi, zaproszono także republiki południowo-amerykańskie i Koreę. W kołach rządowych przypuszczają, że konferencya potrwa około 6 tygodni. Niezależnie na konferencyi kwestye mają być przekazane osobnym komisjom, względnie międzynarodowemu sądowi rozjemczemu w Hadze.

Morning Leader donosi, że rząd duński poruszy na konferencyi pokojowej w Hadze kwestye praw państw neutralnych i że tę akcyę Danię poprzę Norwegia i Szwecya.

— Na onegdajszym posiedzeniu angielskiej Izby gmin deput. Byles, członek stronnictwa liberalnego, zapytał ministra spraw zagranicznych Edwarda Grey, czy zwrócił uwagę na zdumienie i rozczarowanie, jakie zapanowało we Francyi z powodu wystąpienia rządu angielskiego przeciw projektowi budowy tunelu podmorskiego pomiędzy Francją a Anglią. Dep. Byles wystosował w dalszym ciągu zapytanie, czy rząd francuski nie powiadomił o tem rządowi angielskiemu i czy przez odmowę nie ucierpi przyjaźń francusko-angielska.

W nieobecności ministra odpowiadał sekretarz stanu Runciman, że rząd francuski nie przesłał żadnych zażaleń, ponieważ został poinformowany należycie o przyczynach odmowy. Rząd francuski zrozumiał, iż Anglia inaczey postąpić nie mogła. Stosunki przyjacielskie trwać będą dalej. Ażkolwiek angielski rząd nie wyszczególnił powodów, dla których projekt odrzucono, wiadomo przecież, że nastąpiło to z przyczyny, że w razie klęski Francyi tunel mógłby dostać się w posiadanie innego mocarstwa, co dla Anglii nie byłoby weale rzeczą pożądaną.

— Do Londynu donoszą, że w głównym meczecie w Fezie odczytano orędzie sułtana marokańskiego oświadczające, że niegodziwi poddani sułtana wprowadzili dwóch, a ranili kilku innych Francuzów, wobec czego rząd francuski, oburzony tymi czynami niegodziwymi, zajął tymczasowo, wbrew umowom i nie mając do tego żadnego prawa, oazę Udżdę. Sułtan jednak ma nadzieję, że zatarg ten będzie niebawem załatwiony i że Francuzi opuszczą Udżdę, tymczasem zaś wzywa poddanych swoich do zachowania spokoju.

— Japoński poseł Hajashi zawiadomił rząd chiński, że wojsko japońskie opuściło już zupełnie Mandżuryę, z wyjątkiem straży kolejowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 kwietnia. (Tel. pryw.). Dnia przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Tygodnika Jarosławskiego*, p. Leonowi Margłowi, o obrazę czci. Oskarżenie wniósł właściciel realności w Krakowie, p. Wacław Kostérkiewicz, któremu pismo wymienione zarzuciło różne niehonorowe czyny.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 kwietnia. Prognoza na 12 kwietnia: W Galicyi i na Bukowinie: Bardzo pochmurno, czasem słońce, mierne wiatry, chłodno, stopniowo pogoda polepsza się.

Pobył Najj. Pana w Pradze.

Praga, 11 kwietnia. Podczas pobytu Najj. Pana będzie w Pradze także Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który zamieszka na Zamku. Ogółem w Zamku zamieszka wraz z Monarchą 290 osób Jego świty.

Praga, 11 kwietnia. Dekoracya miasta na przybycie Najj. Pana dnia 15 b. m. robi szybkie postępy. Czynią się również przygotowania do iluminacyi ulic i gmachów.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza. Najj. Pan nadał wicedyrektorowi w służbie prywatnej, dr. Tadeuszowi Linkowi w Chodorowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie o wprowadzeniu noweli przemysłowej.

Budapeszt, 11 kwietnia. Na wczorajszym tajnym posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Hollo oświadczył, że usprawiedliwienie p. Vajdy nie jest wystarczające. Podobnie poseł rumuński Pop uznał usprawiedliwienie p. Vajdy za niezadawalające i wyraził ubolewanie z tego powodu. Minister oświaty hr. Apponyi ubolewał, że regulamin nie pozwala na ostrzejsze środki w wypadku, jak p. Vajdy, niżli nagana. P. Vajda powinien jednakże wyciągnąć konsekwencyę z zajęcia, co byłoby jedyną satysfakcyą dla narodu węgierskiego. (Okłaski na ławach węgierskich). Po przemowie kilku jeszcze mówców, hr. Stefan Bethlen uzasadniał interpelacyę w sprawie irredentystycznej agitacyi rumuńskiej.

Budapeszt, 11 kwietnia. Dziś giełda zamknięta z powodu święta narodowego.

Berlin, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). *Kreuz Ztg.* zaprzecza wiadomości polskich dzienników poznańskich, jakoby gnieźnieńsko-poznańska katedra biskupia miała pozostać na długo nieobsadzona i być zarządzana przez biskupa sufragana.

Paryż, 11 kwietnia. *Eclair* donosi, że jednym z najważniejszych punktów porozumienia angielsko-hiszpańskiego, ułożonego w Kartagenie, jest zobowiązanie się Anglii do pomagania Hiszpanii w odbudowaniu i uzbrojeniu floty.

Paryż, 11 kwietnia. Wydział narodowy połączonych partji socjalistycznych ogłosił odezwę do robotników, w której wzywają ich, żeby popierali urzędników państwowych, którzy obecnie waleczą o prawo zakładania syndykatów. Podobną rezolucyę powzięła także służba cłowa.

Madryt, 11 kwietnia. Król, członkowie rodziny królewskiej i ministrowie wrócili dziś tutaj z Kartageny.

Ateń, 11 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Tittoni odbył wczoraj konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Skuzem i prezydentem ministrów Theotokisem.

Londyn, 11 kwietnia. Do *Standardu* donoszą z Kairu, że między ludnością tubylczą a Włochami przyszło do sporu i bójki, przyczem jednego Włocha śmiertelnie zraniono, a zabito jednego z atakujących.

Port Said, 11 kwietnia. Strejk robotników węglowych zakończył się.

Nowy Jork, 11 kwietnia. W procesie Thawa oświadczyli przysięgli wczoraj o godz. 11 w nocy po kilkugodzinnej naradzie, że dotychczas nie mogli się pogodzić i dziś będą dalej obradowali.

Cincinnati, 11 kwietnia. Zięć prezydenta Roosevelta, członek kongresu Longworth oświadczył się za tem, aby na r. 1908 postawiono kandydaturę sekretarza stanu dla wojny Tafta na prezydenta Stanów Zjednoczonych, dodając, że Taft jest jedynym, który mógłby dalej prowadzić rząd w duchu polityki Roosevelta.

Tanger, 11 kwietnia. Uwieszono jednego z morderców Francuza Charbonnier, nazwiskiem Uleb Krimon.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 11 kwietnia. (Tel. pryw.). Onegdaj po dokonaniu rewizyi w domu przy ulicy Marszałkowskiej aresztowano byłego współpracownika *Kuryera Codziennego*, Leona Reimela.

Warszawa, 11 kwietnia. Wczoraj przyszło do starcia między patrolem wojskowym, który chciał rozproszyc zgromadzenie wyborcze, a przechodniami, przyczem kilka osób utraciło życie.

Podczas napadu na sklep monopolowy zastrzelono dwóch żołnierzy.

Łódź, 11 kwietnia. (Tel. pryw.). Wczoraj nad ranem rzucono bombę do domu przy ul. Dworskiej, zamieszkaney przez robotni-

ków narodowo-demokratycznych i demokratyczno-chrześcijańskich. Ofiar w ludziach nie było. W kwadrans potem wybuchła druga bomba przy ul. Ciennej i zabiła człowieka niewiadomego nazwiska.

Wczoraj znowu były liczne zabójstwa robotników. Padło kilku narodowców i kilku Żydów, z których jeden był socyal-syonistą. W nocy aresztowano 22 osób.

We wtorek wieczorem zamknięto zapisy robotników w fabryce Poznańskiego. Zapisano się 4.962 robotników, gdy zwykła ogólna liczba robotników wynosi 6.667.

Od soboty zacznie wychodzić w Łodzi nowe pismo *Zycie Łódzkie*. Koncesyę na nie otrzymał dr. Stanisław Skalski.

Łódź, 11 kwietnia. Na przedmieściu Bałuty wybuchły znowu dwie bomby, nie wyrządzając jednakże szkody.

Wczoraj zastrzelono 3 Żydów, a 3 robotników odniosło rany.

Petersburg, 11 kwietnia. (Tel. Ag.). Komisya budżetowa Dumy wszystkimi głosami przeciw 3 uchwaliła zapraszać ekspertów na swoje posiedzenia póty, póki Duma nie zmieni wypracowanego przez pierwszą Dumę, a zatwierzonego przez senat regulaminu; na podstawie bowiem 44 artykułu tego regulaminu Duma uprawniona jest do zapraszania ekspertów. Według ostatecznego zestawienia, dokonanego w komisji budżetowej, członkowie Dumy grupują się jak następuje: socyalnych demokratów 64, rewolucyjnych socyalistów 34, socyalistów ludowych 14, z partji pracy 100, monarchistów 30, kozaków 17, kadetów 91, Polaków 46, z partji reform demokratycznych 1, bezpartyjnych 50, umiarkowanych i październikowców 32, monarchistów 22.

Petersburg, 11 kwietnia. Rada ministrów zgodziła się na projekty ministra rolnictwa o zwołaniu osobnej konferencyi w sprawie rozwoju kolonizacyi na Dalekim Wschodzie; według projektu zamierzone jest popieranie wychodźstwa, zwłaszcza chłopów na Daleki Wschód, przy równoczesnej sprzedaży posiadłości ziemskich, będących własnością państwa.

Petersburg, 11 kwietnia. (Tel. Ag.). Konferencya 50 chłopów, będących posłami do Dumy, uchwaliła oświadczenie, że zastępcy ludu popęlniliby akt rozpaczey, gdyby odmówili obrad nad budżetem. Taki postępek byłby równoznaczny z przyznaniem, iż Duma jest zupełnie bezsilną i niezdolną do produktywnej pracy.

Petersburg, 11 kwietnia. Komisya budżetowa Dumy, która wczoraj rozpoczęła obrady, uchwaliła wszystkimi głosami przeciw 2, zaprosić do swych obrad ekspertów. Komisya spodziewa się, że do 6 tygodni załatwi budżet.

Petersburg, 11 kwietnia. Jak słyhać, prezydent Gołowin wystosował do Stołypina list w sprawie kompetencyi komisji Dumy. W liście tym donosi Gołowin, że co się tyczy bezpośredniego zapytywania ziemstw, to w każdym wypadku zażąda zgody ministra spraw wewnętrzych, odmawia jednakże odstąpienia od stanowiska, że komisya budżetowa ma prawo zapytywania ekspertów, gdyż ci eksperci są według ustawy dopuszczalni. Gołowin zapytuje w końcu Stołypina, na podstawie jakiej ustawy wolno mu wydawać dla Dumy jakies przepisy.

Petersburg, 11 kwietnia. Ukaz carski z d. 30 marca postanawia, że rodziny po ofiarach rozruchów i zamachów rewolucyjnych mają pobierać pensye, jak po poległych na wojnie.

Petersburg, 11 kwietnia. W piśmie do Stołypina zapytuje go Gołowin, na podstawie jakich ustaw zwraca on się z zapytaniami do prezydium Dumy. Artykuł 33 ustawy o Dumie daje Izbie prawo interpelowania ministrów z powodu niezgodnej z ustawami działalności, niema jednak ustawy, która pozwalałaby ministrowi interelować Dumę, lub jej prezydium.

Petersburg, 11 kwietnia. (Tel. pr.). Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom zarządzenie odpowiednich środków, celem zapobieżenia, by literatura nielegalna dostawała się do wsi. Z tego powodu na stacjach kolejowych i w kantorach pocztowych ma być zaprowadzona skrupulatna kontrola wszelkich druków.

Petersburg, 11 kwietnia. Odbyło się tu zgromadzenie tak zwanej „nowej organizacyi“, która ma na celu połączenie mieszkającej w Petersburgu szlachty w jeden klub. Zgromadzenie uchwaliło domagać się od rządu, aby szlachciom właścicielom dóbr przyznano wynagrodzenia za szkody, wyrządzone im przez zbuntowanych chłopów, — dalej aby wzmocniono policyę i zaostrozono kary za „zbrodnie agrarne“. Szlachta powinna złączyć się w walce z rewolucyą, która doznaje w Dumie porażki.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2 do 4 po południu
Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.
Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.
Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Mieszkania do najęcia.

Ul. Asnyka I. 7,
Parter

5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.
Od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

I. piętro

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon

od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

II. piętro

2 pokoje z niżą

od 1 kwietnia 1907.

Oglądać można od 11—2 i od 4—6 po południu. Bliższa wiadomość u dozorcey domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 12, od 12—1.

Jako korzystną lokację kapitału

4% Obligacje funduszu propinacyjnego.
4% Pożyczkę krajową.
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 kwietnia 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Czibulka z Josefstadt, J. hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, B. hr. Miączyński z Jasniszeza, W. Głębocki z Rossyi, A. Jaroszyński z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. A. Romanowski z Horożanki, I. Papara z Podlisk.

Hotel Europejski.

PP. B. Starzeński z Mogilnicy st., K. Skibniewski i K. Zieliński z Podola ros.

Hotel Victoria.

P. W. Gostkowski z Gorlic.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 kwietnia.

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and their prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. los w 50 l., " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. los w 51 l., " " 4 pr. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and their prices. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with 2 columns: Description of coins and their prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 rubli papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 kwietnia 1906.

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1864 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with 2 columns: B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Čes. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds and their prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowinjskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with 2 columns: D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " " 50 zł. (100 kor.).

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loans and their prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prep. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with 2 columns: G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 4 pr., " " " 4 pr. los. 41 lat 4 pr. stare.

Table with 2 columns: H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.). Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 4 pr.

Table with 2 columns: J. Losy (za sztukę). Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and their prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., " " akcyje zakł. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Sehadnicy 500 kor., Turek. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l e .

Table with 2 columns: Description of exchange rates and their prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. W a l u t y .

Table with 2 columns: Description of currencies and their prices. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 gułd. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4261/VII c. (2797 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhlad km. 262—219 w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe (czas średnio-europejski) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dniestru w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Kamień ma być dostarczony z 13 prywatnych łomów nadbrzeżnych, z których łomy w gminach katastralnych:

a) Pobereże i Maryampol tworzą I-szą grupę;

b) Stryłanice, Dolhe, Bukowna, Petryłów II-gą grupę, a

c) Ostra i Horyhlady III. grupę.

Hość zapotrzebowanego rocznie kamienia w wymienionym okresie czasu wynosi w przybliżeniu w grupie I-iej około 18.000 m³ o wartości po cenach fiskalnych bez dowozu loco łom, około 45.000 K., w II-iej około 20.000 m³ o wartości jak poprzednio około 49.000 K., w grupie III-iej około 20.000 m³ o wartości jak poprzednio około 48.000 K.

Wymienione ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zwiększone lub zmniejszo-

ne o 20% (dwadzieścia procentów) a dostawca będzie obowiązany zastosować się do tego żądania i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę lub też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, wykazy ilości kamienia mającej się dostawić z pojedynczych łomów, oraz ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy gdzie także do godziny 12 w południe dnia 24 kwietnia b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum 3500 (trzy tysiące pięćset koron) w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

Oferty należy wnosić na każdą grupę łomów osobno i do każdej dołączyć wyznaczone wadyum, a kopertę zaopatrzyć napisem: „Grupa Nr. ...”

Wadyum w gotówce 3.500 K. (papierach wartościowych)

W ofercie ma być podany jednolity opust z wszystkich cen fiskalnych odnośnej grupy wyrażony cyframi słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12 dnia 24 kwietnia b. r. nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wa-

dym, nie sporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnorakie opusty z cen fiskalnych lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

(Wzór oferty)

Oferta

Stempel 1 korona
moeą której obowiązuję (my) się dostarczyć w latach 1907, 1908 i 1909 na zawezwanie c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestru w Stanisławowie w terminach określonych w szczegółowych warunkach dostawy kamień łamany z łomów w grupie Nr. ... za opustem ... (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) Stanisławów, 24 kwietnia 1907. (Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 887/6 (6) (2818 3-3)
Na żądanie p. Nusina Krauthamera odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godz. 9

przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 300 gm. kat. Jasienów górny, składającej się z parceli budowlanej lkat. 200 z chatą i komórką — i gruntowych lkat. 1217, 1220/3, 1261/3 (łaki), 1218, 1219 (rola), 1221/3, 1221/4, 1222/6, 1262, 1263/2, 1264, 1300/1 (pastwiska).

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 15.700 koron.

Najniższa cena wynosi 10.467 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabie, dnia 28 lutego 1907.

(2852 1-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 15 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, wódki, kapelusze, borty, żaboty i wyroby blacharskie.

Wtorek 16 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i garderoba męska.

Środa 17 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.

Czwartek 18 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, garderoba męska, fortepian, bilard.

Piątek 19 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 20 kwietnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1239/6 (8) (2840)

Na żądanie Józefa Rosenbacha w Kropiwniku nowym odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym licytacja 17/48 części realności lwh. 406 ks. gr. gm. Kropiwnik objętych wraz z przynależnościami składającymi się z budynku na pbnđ 223 stojącego, dwóch koni, wozu i sieżkarni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 368 kor., przynależności zaś na 1468 kor.

Najniższa cena wynosi 1224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Podbuż, dnia 2 marca 1907.

L. cz. E. 1990/6 (5) (2841)

Na żądanie Mendla Adlera odbędzie się dnia 23 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja realności whl. 166 gm. Błotnia objętej, składającej się z gruntów ornych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysłany, dnia 4 marca 1907.

L. cz. E. 1996, 2394, 2599/6. (2829 1-3)

W skutek uchwały z dnia 17 marca 1907 l. cz. E. 1996, 2394, 2599/6 sprzedane będą dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w Trześniowie w drodze publicznej licytacji, mianowicie większa ilość bydła rasowego, (a to krowy, jałownik, cielęta) koni, trzody chlewnej i t. p. około 600 kóp pszenicy, 330 kóp owsa, 570 kóp żyta, 370 korey ziemniaków, 60 wozów siana, 30 wozów koniczu, 155 kóp bobu, 120 kóp jęczmienia, 4 korey grochu, 3 wory wyki, 110 korey buraków, 57 wozów orlawy i t. p. narzędzia rolnicze, jako to: płu-

gi, brony, pług, grabarka, 2 młynki, młocarnia, wialnia, sieżkarnia, cylinder do czyszczenia zboża, siewnik i t. p., większa ilość mebli, lustra, obrazy i t. p., bielizna stołowa, pościel i t. p., makaty i t. p., broń myśliwska, 3 pałasze, złoty zegarek, porcelana i t. p. futra, dywany, wózek, sanie, 2 tarantasy, siódła, chomonta i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1907 między godziną 8 a 9 przed południem w dworze w Trześniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Brzozów, dnia 19 marca 1907.

L. cz. E. 46/7 (10) (2844)

Na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Sniatynie, zastąpionej przez adw. dr. Goldstauba w Sniatynie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja whl. 77/1 gm. Sniatyn objętej, ocenionej na 3460 kor., a składającej się z pb. lk. 51/1, 1 ar. 15 m., na której stoi dom z drzewa o 2 pokojach, 1 sklepu i 1 kuchni z dobudówką.

Najniższa cena wynosi 1730 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 25 marca 1907.

L. cz. E. 187/7 (6) (2826)

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. gal. ak. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 25 kwietnia 1907 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja połowy realności pod l. konsk. 492 w Tarnopolu położonej whl. 47 ks. grunt. dla tejże gminy katastr. objętej, Leiby Goldbruna własnej, składającej się z połowy domu partereowego, murwanego i budynków gospodarczych.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 1099 koron 35 hal.

Najniższa cena wynosi 549 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 946/6 (5) (2863)

Dnia 15 kwietnia b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa licytacja realności whl. 156 gm. Poręba, oszacowanej na 3777 kor.

Najniższa cena wynosi 3777 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kanc.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. cz. E. 533/6 (14) (2878)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku sprzedaje przez publiczną licytację na wniosek

wierzyciela Lejby Ertla, kupca w Krośnie, niżej wymienione realności wraz z przynależnościami, ustanawiając poniżej ceny wywołania, a mianowicie realności whl. 8 i 81 w Lisku, wierzyciela Lejby Ertla. Breindli Ungar i 5 innych współwłaścicieli właśc.

Cena wywołania pierwszej wynosi 15.000 kor., drugiej 20.000 kor.

Licytacja odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1897 godzina 10 rano w sądzie podpisanym biuro 9.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Ponieważ licytacja ta prowadzi się jedynie celem zniesienia współwłasności tych realności, przeto wierzycielom zabezpieczonym na tych realnościach zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy uścić w sposób w warunkach licytacyjnych podany.

Warunki licytacyjne można przeglądać w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 11 marca 1907.

L. cz. E. 2331/6 (4) (2827)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim zastąpionego przez adwokata dra Tadeusza Sołowija we Lwowie odbędzie się dnia 2 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacja realności objętej lwh. 152 ks. gr. gm. Sarniki składającej się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, tudzież gruntu o powierzchni 5 morgów 1581^o, wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, jednej krowy, dwóch świń, 9 prosiąt, jednego wozu, sań, 4 drabin, jednego pług, dwóch bron, 8 kóp żyta, 3 fur siana, jednej fury koniczyny, 2 fur słomy, haka do gaszenia ognia, beczki na wodę i sieżkarni.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 1600 kor., zaś przynależności na 852 kor.

Najniższa cena co do nieruchomości wynosi 1067 kor., zaś co do przynależności 568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bóbrka, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 4103/6 (3) (2832 1-2)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adwokata dra Dobrowolskiego odbędzie się dnia 8 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności whl. 591 i 592 ks. gr. gminy Wełdzierz, należących do Stefana Szutki, Antoniego i Paraski z Suprunów Szutków, wraz z przynależnościami, składającymi się z 40 drzew jodłowych, ogrodzenia sztachetowego, wychodka, 40 sztuk drzew owocowych, dwóch haków do gaszenia ognia i beczki na wodę.

Nieruchomość whl. 591 jest oceniona na 3955 kor. 20 hal., a jej przynależność na 46 kor., nieruchomości zaś whl. 592 na 7137 kor. 50 hal., a jej przynależności na 524 kor.

Najniższa cena realności whl. 591 wynosi 2667 kor. 47 hal., zaś realności whl. 592 kwotę 5107 kor. 57 hal. Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dołina, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1570/6 (4) (2846)

Dnia 10 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacja realności objętej whl. 45 gminy Anielówka, składającej się z parc. bud. 18 i parc. gr. 26/2.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Truste, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 192/7 (8) (2795)

Na żądanie Szepsła Akselrada w Czortkowie odbędzie się dnia 16 maja 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacja realności objętej whl. 47 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto składającej się z parc. bud. 24 i domu kamiennego dłużników Lei Akselrad, masy spadkowej bp. Mojżesza Izraela Akselrada i masy spadkowej Mojżesza Izraela Danknera własnej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 1203 kor., a to parcela bud. na 440 kor., zaś dom na 763 kor.

Najniższa cena wynosi 674 kor. 82 hal. Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 25 marca 1907.

L. cz. E. VII. 34/7 (7) (2834)

Na żądanie Natana Safirsterna, kupca w Jablonicy odbędzie się dnia 29 maja 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Delatynie licytacja realności objętej whl. 623 ks. gr. gminy Mikuliczyn, stanowiącej własność Iwana Stefaniuka s. Stefana położonej w Tatarowie, składającej się z budynków i parceli gruntowych (ról i łąk) obszaru łącznego 22 ha 36 arów i 70 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, drzew owocowych i lasu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 18.578 kor., przynależności zaś na 892 kor.

Najniższa cena wynosi 12.980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 20 marca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 10—11—12/7 (1) (2850 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Berischa Weilera i Maurycego Weilera dzierżawców dóbr Pustomyty zarejestrowanych pod firmą Berisch Weiler i Moritz Weiler, handel koniami, dostawa koni dla armii jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Berischa Weilera we Lwowie, ul. Żółkiewska 79 i Maurycego Weilera we Lwowie, ul. Kleparowska 2.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Emila Roińskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 ul. Teatralna l. 13, przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 6 maja 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiat. wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział VII.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

Konkurs.

Lpr. 1823/06 (2802 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta m. Zakładu gazowego z poborami IX. rangi etatu służby miejskiej.

Podania należyć, osteplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych, bądź na politechnikach austriackich bądź na równorzędnych zakładach zagranicznych ze świadectwami dwóch egzaminów rządowych z wydziału inżynierii lub budowy maszyn, oraz z dowodami obywatelstwa austr. i nieprzekrozonego 40 roku życia, należy wnieść w terminie do 30 kwietnia do Prezydium Magistratu.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok. poczem nastąpić będzie mogła stabilizacja.

Prezydium Magistratu kr. st. miasta.

Lwów, 5 kwietnia 1907.

Lw. 19.691 (2799 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela rysunków w krajowej szkole tkackiej w Krośnie.

Posada ta, z którą jest połączona roczna płaca 2.400 kor. i dodatek na mieszkanie 400 kor., będzie nadana na razie prowizorycznie, następnie jednak w odpowiednim czasie przy nienaganej służbie może nastą-

pic stabilizacja z prawem do emerytury; od chwili stabilizacji bieżącej będą trzy dodatki pięciolatnie po 300 kor. rocznie.

Konkurencyj o tę posadę mają udowodnić:

a) że nie przekroczyli 40 lat życia;

b) że posiadli odpowiednie studia w zakresie nauki rysunków oraz projektowania wzorów tkackich, wreszcie w ogóle w kierunku przemysłu artystycznego.

Zadaniem nauczyciela będzie udzielać nauki rysunków w szkole i projektować wzory dla przemysłu tkackiego.

Należyćie udokumentowane podania należy nadsyłać do Wydziału krajowego do dnia 15 maja b. r.

We Lwowie, dnia 21 marca 1907.

Piotrowski.

L. 45381/II. (2848 1—3)
Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Antoniowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 140 kor. rocznie.

Podania należyć wnieść najpóźniej do 18 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. Prez. 6984 (2528 1—2)
Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 75 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady oficyałów kancelaryjnych i kancelistów z dniem 10 maja 1907 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 26 marca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 18/7 (6) (2711 2—3)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Pliszkę zięcia Skwarezyńskiego w Magierowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Skwarezyńskiego starszego w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. P. 38/7 (7) (2706 2—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Dałybożaka w Podhajczykach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Zielińskiego w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 8 marca 1907.

L. cz. P. XI. 30/7 (4) (2742 2—3)
Wasył Basiuk Oleksy „Szczer“ zwany z Rybna marnotrawcą uznany, pod kuratelą Stefana Chodzińskiego Michała z Rybna postawiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 5 marca 1907.

L. cz. P. 72/7 (3) (2741 2—3)
Edykt.

Za umysłową chorą uznano Maryę Kłisową w Pobitnem.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Wisza w Pobitnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 29 marca 1907.

L. cz. P. 41/7 (7) (2751 2—3)
Edykt.

Za umysłowo niedołężnych uznano Wojciecha i Jana Kroków z Kąclowej.

Kuratorem ich ustanowiono Tomasza Mordarskiego z Kąclowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. L. 3/7 P. 74/7 (1) (2814 2—3)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Fröhlichową w Starym Sączu.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Weinbrennera w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 30 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 701 (18. P/7) (2693 3—3)
Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya p. n. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej dnia 3 czerwca 1907 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1907 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych Stanisława Miłszewskiego c. k. Prezydenta sądu obwo-

dowego a zastępcami przewodniczącego radeów c. k. sądu krajowego Marcelę Pileckę, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Juliana Dawidowicza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 30 marca 1907.

L. cz. Prez. 1167 (18 P/7) (2768 3—3)
Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1907 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radeę dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radeów Ignacego Nowaka, Jana Cybka, Izidora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emila Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałęckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się dnia 27 maja 1907 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 94/7 (1) (2744 2—3)
Edykt.

Przeciw Andruchowi Kozakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Stefana Antoniszyna pozew o własność parceli l. 3091.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 4 maja 1907 w sali 17 tułejszego sądu powiatowego.

Celem strzeżenia praw Andrucha Kozaka ustanawia się pana dr. Wisniewskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Kozaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 marca 1907.

L. cz. Cw. 130/7 (1) (2807)
Edykt.

Przeciw Aronowi Etra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Abrahama Arona Wietschnera kupca w Dukli pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1907 ad Cw. 130/7 (1)

Celem strzeżenia praw Arona Etry ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. C. I. 141/7 (1) (2849)
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Lisowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tuł. przeciw niemu pozew o własność pg. 653 i 654 gminy Jabłonów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 kwietnia 1907 godz. 8 rano biuro Nr. 8 tuł. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dla niego kuratora w osobie pana Władysława Buszyńskiego c. k. notaryusza w Boleszowach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Boleszowce, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 111/7 (1) (2828)
Edykt.

Przeciw Michałowi Bakunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Hrycia Bakuna pozew o odwołanie darowizny realności whl. 11, 12 i 7 gm. Razniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 kwietnia 1907 godz. 8 przed południem w tuł. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schaffa, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 14 marca 1907.

L. cz. C. I. 100/7 (1) (2843)
Edykt.

Przeciw spadkobiercom nieobjętej masy spadkowej po bl. p. Herschu Schorr, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Dwojgrę Stark, kupcową w Starejsoli pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 19 kwietnia 1907 godzina 11 biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego, c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 28 marca 1907.

L. cz. Cg. I. 153/7 (1) (2851)
Edykt.

Przeciw Laji Malz, Freidze Rose 2im Malz Abrahamowi Judzie 2im Malz, Izakowi Malz i Salomonowi Malz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Majera Lewina pozew o zniesienie współwłasności pod l. k. 365¹/₄ we Lwowie.

Na podstawie pozwu została wyznaczona I. audyencya na 24 kwietnia 1907 godzina 8 i pół rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana dr. Arnolda Schorra adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 113/7 (2) (2859)
Edykt.

Przeciw Franciszce Tomaszewskiej ostatnimi czasy w Bouszowie przebywającej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Boleszowach przez Ludwikę Andruchów w Bouszowie pozew o 320 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28 marca 1907 godzina 8 rano biuro Nr. 8 tuł. sądu.

Celem strzeżenia praw Franciszki Tomaszewskiej ustanawia się pana adwokata dr. Zetterbauna w Boleszowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Boleszowce, dnia 18 marca 1907.

L. cz. C. I. 105/7 (1) (2874)
Edykt.

Przeciw Józefowi Danilewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Leona Jaworskiego pozew o własność połowy pgr. lkat. 211, 484/2, 636, 668/2 i 1009 w Gródku zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 kwietnia 1907 godz. 9 przed południem biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono pana Jana Danilewicza w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 30 marca 1907.

L. cz. C. III. 86/7 (1) (2866)
Edykt.

Markus Scherman kupcowi w Białym Dunaju sprawie toczącej przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Annie Chudoba o rozdział współwłasności realności lwh. 163 ks. gr. gm. Biały Dunajec na być doręczoną uchwałą z dnia 28 marca 1907 liczba czynności C. III. 86/7, którą audyencyę na dzień 15 kwietnia 1907 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana Anna Chudoba przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Stysia w Nowym Targu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 28 marca 1907.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek e. k. galie. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w poniżej umieszczonym wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, niepodjęte dotąd ani przez adresatów ani nadawców.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te podjęli najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po upływie tego czasokresu zniszczone, względnie sprzedane w drodze publicznej licytacji, a kwota ze sprzedaży uzyskana przypadnie na rzecz e. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoreczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc
lipca 1907.

A) Listy polecone.

L. porządk.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
328	215	Sasów	Nakoneczny Piotr	Borszczów
329	229	Lwów 13	Panczuk Izidor	N. York
331	122	" 7	Boni Karol	Belkaress
332	1091	" 8	Dr. Österreicher	Wiedeń
333	97	" 13	Calówna Adela	Kraków
334	113	" 16	Witek Jan	Postrzelniów
336	216	" "	Michalski Antoni	Winnipeg
337	792	" 1	Ostrzycki Kazimierz	Kazań
339	208	" 5	Frenzel Karl	Ameryka
340	1249	Kraków 1	Kobyliński Zygmunt	Odessa
341	935	" 1	Karaś Stefan Ritter von	Kaschan
342	796	" 1	Hubicki Stanisław	Rzeszów
343	391	" 1	Consul du Japon	Wiedeń
344	396	" 1	Mazankiewicz Michał	Nowy targ
345	460	" 3	Wartak Józef	Dąbrowa
346	72	" 1	Pajor Wojciech	Warszawa
347	288	" 1	Consul du Japon	Wiedeń
348	252	" 1	Hr. Branicka	Kraków
352	226	" 1	Gen. Consul du Japon	Wiedeń
353	760	Brody 1	Mr. Goldstein	Spring
354	876	" "	Mnstij Iwan	W. Ponikwa
355	824	" "	Maleziński Bazyl	R. Mołdawica
357	251	Kołomyja	Byłynkiewicz Katia	Lwów
358	109	Stanisławów	Rosental	Keresméo
360	746	Śniatyn	B. Samuely	Lwów
361	786	" "	Schaps Ester Lehe	Wiedeń
362	836	Tarnopol	Jurkin Oleksa	Połtawa
363	5	Borowa	Dziadzio Józef	Springfield
364	420	Halicz	Akselrad Moses	Halicz
365	362	" "	Buksbaum Isak	" "
366	225	" "	Grona Dmytro	Winnipeg
369	303	Podgórze	Szapira Wilhelm	Lwów
370	119	Oświęcim	Waszek Józef	M. Ostrawa
372	273	Stryj	Stazek Józef	Pöstyen
374	977	Kraków 5	Goldner Toni	Kraków
375	815	Przemysł	Klein J.	" "
376	321	Kałuż	Fogel Samuel Ber	Wojniłów
378	325	Kolbuszowa	Nowosielski Stanisław	Brooklyn
379	305	" "	Biesiadecki Franciszek	Stentsch
381	289	Ułaszki	Hudlewicz Michał	Winnipeg
382	138	" "	Baryluk Stefan	" "
383	116	" "	Pilat Jan	Ottawa
384	152	" "	Bydryła Izidor	Besten
385	338	" "	Filipów Michał	Buenos Aires
386	399	" "	Dywak Pawło	Kranbook
387	100	Czortków	Hołyński Mikołaj	N. York
388	127	Zbaraż	Naumowicz Teodor	Ameryka
389	1045	Sambor	Jurkiewicz Rosalia	Newark
390	1047	" "	Schnapik Moses	N. York
392	175	Kosów	Matyczak Jurko	Stulpikany
395	148	Milówka	Wróbel Lorenz	Medon Lands
398	83	Bolechów	Bendeak Jan	Dynów
399	22	" "	Finkelstein Jakob	Mościńska
400	342	Bolechów	Pesarowicz Józefa	Wiedeń
401	10	Rohatyn	Szeremeta Majk	Washington
402	9	Skałat	Magura Cecylia	Nowosólki
403	121	Probużna	Gill Wiktor	Manitoba
404	70	Zbydniów	Haja Ignacy	Nadbrzezie
405	353	Grzymałów	Firuła Kazimierz	Bridgeport
406	170	Horodenka	Hawryluk Iwan	Delatyn
407	223	Szczecina	Romanowski Stanisław	Ware Mass
408	" "	Sorocko	Koszowska Justyna	Ameryka
409	19	Nowy targ	Para Stanisław	Simpson
410	23	" "	Las Katarzyna	Chicago
413	205	Schodnica	Policzer Marton	Rozsahegy
414	503	Borysław	Kicwiński Włodzimierz	Kraków
415	910	" "	Pinach Wasyl	Bolechów
416	847	" "	Dubaniowski Grzegorz	Cleveland
417	179	Czarny Dunajec	Kowalkowska Marya	Chicago
418	216	" "	Sezechowicz Jan	Brier Hill
419	863	Lwów 5	Dospocz Leontyna	Stryj
420	536	" "	Stek Semko	Rohatyn
422	152	" 10	Studziska Jadwiga	Zakopane
423	269	" 15	Arm A.	N. York
425	959	" 5	Kościnek Jan	Brzeżany
426	1093	" 8	Bożeniński	Trembowla
427	206	Końce	Bugala Józef	Ameryka
428	222	" "	Wajduła Andreas	M. Ostrau
429	1202	Kraków 1	Praschil Tadeusz	Iwonec
430	1372	" 1	Jastrzębski Stanisław	Poznań
431	670	" 1	Piehocina Marya	Tenezynek
432	580	" 1	Hundertnark Dora	Hanower
433	27127	" 1	Wasylin Oleksa	Ameryka
434	659	" 2	Branicka hr. Władysławowa	Sucha
435	28419	Jarosław	Chaaban Dora	San Francisco
436	58	Tarnopol	Czyżyk Stanisław	Irkuck
437	1839	Rzeszów	Pajda Helena	Tyczyn
438	1523	" "	Kostórkiewicz Bolesław	Tarnów
439	1994	" "	Biedroń Jan	Krosno
440	299	Złoczów	Gasthalter Nuta	Olesko

L. porządk.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
441	683	Złoczów	Pleszowiecki Jan	Sasów
442	17	Kołomyja	Schnabel Jakob	Rewington
443	103	" "	Danyszczuk Gregor	Oakland
444	270	Kałuż	Manoryk Fedor	Przemysłany
457	869	Kraków 4	Ditryh Józef	Kraków
458	148	" "	Brechanek	Poznań
459	100	Gorlice	Smoluchowski Tomasz	Ameryka
460	115	Ranizów	Matejek Rozalia	" "
461	493	Sanok	Felsenfeld Naftali	Sokołów k. Rz.
462	343	Muszyna	Drobinyj Dzia	South. Sharon
463	398	Podgórze	Kolber Marya	Hocznia
464	65	Stratyn	Wiederkehr Leizor	N. York
465	282	N. Sącz	Rossi Alojzy	Nowy Sącz
466	313	Żywiec	Dyfen G.	N. York
467	658	Krosno	Biłyk Władysław	Brooklyn
468	97	Tuchów	Wilga Józef	Chicago
469	452	Zbaraż	Bednarz Piotr	Amsterdam
470	438	" "	Bednarz Piotr	" "
471	68	Rzochów	Horszet Jan	Luszwice
472	74	" "	Moskal Antoni	Buffalo
473	437	Oświęcim 2	Szewczuk Parfentij	Kijów
474	31	Brzesko	Tokała Anna	Witkowo
475	160	Żółkiew	Żupnik Anna	Sambor
476	111	Sokal	Kalinowski Jezgij	Astrachan
477	318	" "	Hochman Anton	Mosty w.
479	287	Turka n/St.	Dinstak Moses	Tarnawa n.
480	30	Zawoja	Kubasiuk Franciszek	Clairsville
481	198	Dąbrowiec	Lechowicz Andrzej	Pittsburg
482	118	Koraczówka	Hanczak Iwan	Wiktorya
483	381	" "	Wozniak Iwan	Forsat
484	874	Trembowla	Janisz Johann	Lean
486	512	" "	Györgyne Lak	Budapeszt
487	608	" "	Chawarowski Oleksa	N. York
488	307	Oleszyce	Wysocki Stefan	Przemysł
489	64	Dobromil	Kazo Nikolaus	Wilmington
490	127	" "	Ziemiański Jan	Trenton
491	69	Sołotwina	Weimann Józef	Wybranówka
493	223	Zabłotce	Dąbrowska Aleksandra	Kraków
494	320	" "	Szelest Paranka	Philadelphia
495	276	S. Wisznia	Dziunyk Michał	Banialuka
496	4	Jaworów	Krug Moritz	New York
497	84	Peczeniżyn	Katarzyna Mykietyna	Fulburg
498	34	Krowodrza	Grzelak Maryanna	Turek
499	419	Monasterzyska	Marmorek Heinrich	Pittsburg
500	25	Żmigród	Braczyk Józef	Passau
501	400	" "	Rydzik Szymon	Bridgeville
502	133	" "	Erenreich Dawid	Dukla
503	213	" "	Rydzik Szymon	Bridgeville
504	173	Jezierzany	Hyszka Demko	Wegreville
505	24	Bursztyn	Scheer R. H.	Kralovan
506	339	Uście bisk.	Rusak Iwan	Kymora
507	64	" "	Kroelmaluk Iwan	Emirson
508	80	Jabłonów	Negrycz Nykołaj	Petroszeny
509	109	Głogów	Gawel Martin	Rozburg
510	281	Krakau 6	Pemper Samuel	Wieliczka
511	6	Cieszanów	Kuszka Jendrich	Spandau
512	379	" "	Mareczak Robert	Skandau
513	105	" "	Sztuden Paisach	Tomaszów
514	397	" "	Mielnicka Katarzyna	Winnipeg
516	384	Limanowa	Busch Jakob	N. Sącz
517	38	Komańcza	Dąbrowska Barbara	Brzozów
519	53	Krośnice k. Chyr.	Kulpiński Piotr	Stiefans
520	200	Jezupol	Kostin Nykoła	Kenora
521	715	Lwów 1	Zwerdling Nuchim	Kamionka str.
522	412	" 1	Heinrich Marya	Zagórz
523	306	" II.	Telewiak Maria	Zbaraż
526	995	" 1	Szymonowycz Ewstafij	Wilno
527	983	" 1	Sobel Adela	Drohobycz
530	657	Kraków 1	Beck Artur	Wiedeń
531	899	" 1	Tyszkiewicz Antoine	Grodno
532	1308	" 1	Piątkowska Janina	Kraków
533	279	Maryampol	Caparowicz Stefan	Winnipeg
534	7	Przemysł 2	Jukasiewicz księżna	Rejdwee
535	167	" 2	Kozioł Jan	Nowy Jork
536	15	" 2	Brandstater Saul	Tarnów
537	893	" 1	Freilich Josef	Gródek Jag.
538	594	" 1	Wiszniewski Józef	Monachium
539	812	" 1	Riegeleisen Samuel	Bogumilowice
540	29	" 3	Wiesel Heinrich	Przemysł
541	235	Złoczów	Winkler M. S.	Brooklyn
542	114	Bireza	Horbów Mikołaj	Seward
543	104	" "	Sawczak Anna	Allegheny
544	275	" "	Fediów Dmytro	Fogelsville
545	659	Tarnów 1	Mazurkiewicz Franciszek	Lwów
546	480	Dębica	Stern N.	Tarnów
547	13	" "	Klinek Franciszek	Wolanka
548	259	" "	Sekowski Romuald	Buffalo
549	972	" "	Szerszeń Wojciech	Chicago
550	32	Kołomyja	Sokal Wilhelm	Czortków
551	478	Podgórze	Alexandrowicz Adam	Borysław
552	79	Stryj	Cybulowskyj Staeh	Janów k. Tremb.
553	696	Drohobycz	Strański Siegmund	Lwów
554	857	" "	Gottlieb Klementyna	Kraków
555	840	" "	Turski Stefan	Dębica
556	341	Radziechów	Wecker Moses	Boston
557	911	N. Sącz	Pietrasiniński Teodor	Budapest
558	200	" "	Gutwein Michael	Nowy Sącz
559	398	Kopyczyńce	Domczuk Tymko	Ingolf
560	" "	" "	Woźny Michał	Kenora
561	" "	" "	Elija Michał	Northampton
562	" "	St. Sambor	Onyszkiewicz Josef	Sambor
564	755	Brzeżany	Wygoda Ben	Dublany
565	22	Czortków	Góral Piotr	Lwów
566	71	" "	Hołyński Mikołaj	New York
567	11	" "	Hołyński Mikołaj	" "
568	399	Zbaraż	Maksymowicz Michalina	Winnipeg
569	966	Kraków 3	Böhlke Ernest	Sambor
570	154	" "	Ilehmman Adolf	Gablonz

B) Pakiety.

L. porządk.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
94	30	1/12	Stanisławów	Hill Bar.	Galanieście	—	—	1	500
102	207		Stanisławów	Minkin Is.	Lwów	4	—	1	—
125	161	9/3	Lwów I	Weinstein Eug.	Petersburg	—	—	3	700
140	339	4/1	Kraków	Grüner E.	M. Ostrawa	—	—	10	—
160	67	15/12	Rohatyn	Zlotarka K.	Hlinitza	—	—	4	—

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 20 marca 1907.

L. 44.431.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 31. marca do 7. kwietnia 1907.

Epizooeja	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Borszczów Horodenka Stanisławów	Sapohów (1 zagr.); Semenówka ob. dw. (1 zagr.); Dobrowlany (1 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Brody Buczacz Husiatyn	Iwanków (2 zagr.); Klekotów ob. dw. (1 zagr.); Komarówka ob. dw. (1 zagr.); Wasylkowce (3 zagr.);
Parchy	Brzozów Kałusz Lisko Podhajce Trembowla Turka Złoczów	Górki (1 zagr.); Nowica (1 zagr.); Lutowiska (1 zagr.); Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Budzanów ob. dw. (1 zagr.); Boberka (1 zagr.); Belzec (3 zagr.);
Otręt	Stanisławów	Halicz (2 zagr.);
Róża wąglikowa	Husiatyn Mielec Przeworsk Rudki Rzeszów	Husiatyn (57 zagr.); Dąbie (1 zagr.), Piechoty (1 zagr.); Rozbórz (3 zagr.); Kosów (2 zagr.); Zgłobień (1 zagr.);
Pomór swin	Husiatyn Tarnów Trembowla	Chorostków (2 zagr.), Jabłonów (1 zagr.), Kluwinice ob. dw. (1 zagr.), Peremiłów (1 zagr.); Radna ob. dw. (1 zagr.); Dołhe (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko Drohobycz Kołomyja Kosów Krajków Lwów Sniatyn Tlumacz	Biadoliny szlach., Górka, Sufezyce, Więckowice, Zamoście (2 zagr.); Borysław, Drohobycz (1 zagr.); Nazarna (2 zagr.); Szeszory; Pleszów (1 zagr.); Zboiska; Podwysoka (1 zagr.), Stecowa (1 zagr.); Jezierzany (1 zagr.);
Cholera drobiu	Kraków Myślenice Rohatyn	Branice (3 zagr.); Maków (1 zagr.); Herbutów (9 zagr.);

C. k. Namieslnictwo.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1907.

L. cz. Prez. 612 (18 P/7) (2695 3—3)
Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli §. 301 p. k. dla drugiej, dnia 27 maja 1907 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych radcę Dworu jako Prezydenta Trybunału Spławskiego przewodniczącym, jego zastępcami: Wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura, i radców sądu krajowego: Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Oleksińskiego.
Przemysł, dnia 8 marca 1907.

Spadki.

L. cz. A. VI. 275/5 (11) (2774 2—3)
E d y k t.
C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że przed 14—15 laty zmarł Józef Schmil Lechner. Wedle ustawy powołany jest między innymi do spadku Leib Lechner. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Leib Lechnera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc

od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Schają Arnoldem ustanowionym dla nieobecnego Leiby Lechnera.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. A. 100 i 101/7 (4) (2794 1—3)
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Skalacie ogłasza, że dnia 13 lutego 1881 zmarł Jan a dnia 30 września 1886 zmarła Marya Daćków w Skalacie.
Do spadku powołany jest syn jej Stefan Daćków, którego pobyt jest nieznany. Wzywa się go więc, ażeby do roku wniósł swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z jego kuratorem Prokopem Daćków.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalata, dnia 17 marca 1907.

L. cz. A. 57/7 (20) (2813 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia, że w dniu 7 grudnia 1906 w Brodach zmarł Efraim Sucharczuk vel Kokisz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Kisiel Katz z Łopatyna kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 3 kwietnia 1907.

Wyroki prasowe.

Bl. 79 (2728)
Das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1907, D 15/7, die Beschlagnahme der Nr. 2060 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 14 März 1907 wegen der Artifel: „Ricordata“ in der Stelle von „il contegno degli scioperanti“ bis „gli italiani dell' Austria“ nach § 300 St. G. bestätigt und den Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1907, D 16/7, die Beschlagnahme der Nr. 63 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 16—17 März 1907 wegen des Artifels: „Supremo insulto“ von „la decisione ministeriale“ bis „dai pangermanisti“ und von „questo schiaffo“ bis „beneviso a tutti“ nach § 300 St. G. bestätigt und den Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1907, Pr. I. 96/7, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Smichowsky Obzor“ vom 30 März 1907 wegen der Stellen von „A to deje se“ bis „oskubava kde kdo“ und von „Davno ztracene“ bis „vetsi poplatnost“ des Artifels: „Co zadame od noveho parlamentu“ nach § 63 und 300 St. G. und nach Art. IV. des Gejezes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1907, Pr. I. 99/7, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Mlade Proud“ vom März 1907 wegen der Stellen von „V dobe, kdy klerikalove hledaji“ bis „si nakazlive nemoce“, von „Jaka neduslednost a odpor“ bis „nabozenskemu moru“ des Artifels: „Uctivani svatych“, von „Nazaacil, jak v“ bis „prava nekoho vrazditi“ des Artifels: „Z Nymburka“ nach § 300 und 303 St. G. sowie Artifel IV. des Gejezes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1907, Pr. I. 98/7, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Komuna“ (drive Nova Omladina) vom 31 März 1907 wegen der Stelle beziehungsweise Artifel: „Rumunsko“ und „Rusko“ in der Stelle von „V Rusku zatim“ bis „nitroglycerinu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1907, Pr. I. 97/7, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Prace“, III. Jahrgang, vom 30 März 1907 wegen der Stellen von „Zakon jest hlavne strazcem“ bis „jednotlivec vnei ostatnim“; „Jednou pro vdy pochop“ bis „a vsiekní parasi“ des Artifels: „Volici, poslysi!“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1907, Pr. I. 95/7, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 30 März 1907 wegen des Artifels: „Cisar prijde pry . . . pilire slavobran“ nach § 63 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 220/7 (2666)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy w Rzeszowie“, że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa, odbytem 3 marca 1907 uchwalono zmianę §§ 3, 11 i 17 statutu.
Rzeszów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 204/5 (2490)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Kohn & Striżower.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób mydła i świec.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 października 1903.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Berl Kohn i Hersch Striżower z Rzeszowa.
Uprawnieni do zastępstwa: są obaj spółnicy wspólnie.
Podpis firmy: pod stampilią firmy: „Kohn & Striżower“ położą swe podpisy obaj spółnicy B. Kohn i H. Striżower.
Dzień wpisu: 9 marca 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. Firm. 639/6 Stow. I. 352 (2720)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.
Brzmienie firmy dotychczasowe: Bank ludowy w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką po niemiecku „Volks Bank in Stanislaw registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung“.
Zmiana statutu w przepisach: § 1 Statutu co do brzmienia firmy stowarzyszenia, obecnie brzmić będzie: Kasa ludowa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (5 krotną) poręką po niemiecku: „Volks Kasse in Stanislaw registrierte Genossenschaft mit beschränkter (5 facher) Haftung.“
Data wpisu: 17 grudnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 296 Rg. A. I. 40 (2731)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Rżaska pod Krakowem.
Brzmienie firmy: „Fabryka wapna i kamieniołomy J. & G. Kaden“ po niemiecku: „Kalkgewerkschaft & Steinbrüche J. & G. Kaden“.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 marca 1907.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dr. Gustaw Kaden adwokat w Krakowie, dr. Józef Kaden właściciel dóbr Dłuha (Węgry) i Izydor Kelloher przemysłowiec w Krakowie ul. Basztowa 26.
Upoważnieni do zastępstwa dwaj którykolwiek spółnicy łącznie.
Podpis firmy: w ten sposób, iż pod stampilią firmową lub wypisaną firmą „Fabryka wapna i kamieniołomy J. & G. Kaden“ lub „Kalkgewerkschaft & Steinbrüche J. & G. Kaden“ podpisują swoje imiona i nazwiska dr. Gustaw Kaden i dr. Józef Kaden, lub dr. Gustaw Kaden i Izydor Kelloher lub dr. Józef Kaden i Izydor Kelloher.
Dzień wpisu: 27 marca 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 27 marca 1907.

L. cz. Firm. 61/7 Stow. II. 546. (2722)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Zmiana statutu w przepisach: §§ 2, 3, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 23, 23a, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 37, 38, 39, 43, 44, 46, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 60, 61, 62, 63, 67, 70 które można przeglądać w księdze allegatów.
Dzień wpisu: 23 lutego 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 23 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1907 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbiner zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Wolf Kessler'sches Stiftung Comité.

Polecamy

z gwarancją pisemną, własnego wyrobu

- Sypialnie kompl. z lustr. i marm. od K. 450.—
- Jadalnie z marm. i krzesłami 300.—
- Garnitury salonowe najstar. wykończ. 200.—
- Łóżka żelazne szafkowe z materacem, koł-
dra i poduszką razem 40.—
- Otomany kryte silną materją 50.—
- Kanapa łożko najstar. wykończone 75.—
- Toalety mahon. z lustrami 40.—
- Krzesła skóra kryte 11 50
- Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stołki fantazyjne.

Przed podrożeniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stór, pledów, koców, materij meblowych, dywanów, chodników oraz kóder i materaców sprzedajemy po dawnych niskich cenach. — Przy większych zamówieniach spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wykonujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i poscielowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Pompa (Druckpumpe) stojąca,
do przenoszenia, również do uży-
cia jako sikawka z węzami, pra-
wie nowa, tanio do sprzedania
Zyblikiewicza 37, pracownia ślu-
sarska.

Przeprowadzenia
pał. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancja za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINER
Wiedeń, Schottentorg 27.
Budapeszt, Arany János utca 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 138.

Zarząd
pasieki A. Kraińskiego
w Jezierzanach k. Czortkowa
wysła w pięciokilowych blaszankach wszystko opła-
tne, prawdziwy lipcowy miód w cenie 6 kor. 50 hal.
a wyborny miód lipcowy w cenie 7 kor. — Wysła
również miody pitne, odszczególnione na kilka wy-
stawach, a to: słodowy, kasztelański, królewski i miody
pitne owocowe jak Borowczak, Malinaj, Dereniak,
Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w pięciokilo-
wych blaszankach 6 kor. 80 hal.

Cenniki na żądanie franko.

Kupuje kabze z flaszek każdą ilość za
dobrą cenę **Maryan Bondi**
zakład blacharski, Sykstuska 14,
Lwów.

Cierpiący na epilepsye!
Zakład leczniczy
w miejscu kąpielowym Balf
koło Odensbur a, 2 godziny oddalony od Wiednia,
zezwolone uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw
wewnętrznych do t. 56.445/903, miejsce na 250
chorych objęta plac. Przyjmowane chorech nastę-
puje w dwóch oddziałach z wikt. a mianowicie:
I. klasa 1600 koron, II. klasa 800 koron rocznie,
za którą to cenę chorzy otrzymują kompletny wikt,
pielęgnację lekarską i kąpiele. Opatrywaniem i do-
glądaniem chorych zajmują się zak. nnie św. Fran-
ciszek. Blizszych wiadomości utrzela dyrektorza miej-
sca kąpielowego Balf lub właściciel Dr. Stefan
Wosinski, poczta, stacya kolejowa i telegraficzna
w miejscu.

PILPTON
woda edmiadajaca wlozy: jest to jedyny w swoim
rodzaju srodek, który przywraca włosom silnym i
wypialyalym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.
Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmanska 6. Kraków,
Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stani-
stawów, ul. Sapietynska 21, oraz wszędzie do nabycia

Plan pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
odch.	ok.	odch.	ok.	odch.	ok.	odch.	ok.
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Zydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny-Watry i Suczawy.	—	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów).	—
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sączu, (p. Tarnów), Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	—	2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kórsmesz (od 1/5 do 30/9 wł.), Kalusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	—
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sączu, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	4:05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca, (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	—
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kalusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Kórsmesz (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kórsmesz, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	—
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	—
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kalusza.	—	—	6:55	do Jaworowa.	—
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kalusza, Drohobycza, Borysławia.	—
—	8:05	z Stanisławowa, Zydaczowa.	—	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	—
—	8:15	z Sambora, M. Łaboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sączu, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Łódźgórze Pl. od 25/6 do 15/9 wł.).	—
—	8:18	z Jaworowa.	—	—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, N. Sączu, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	—
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Łaboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).	—	—	9:20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kalusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	—
—	10:05	z Kolemni, Zydaczowa, Potutor, Kórsmesz.	—	—	10:55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	—
—	10:30	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	—	10:45	do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.	—
—	11:50	z Ławocznego, Kalusza, Straja, Borysławia, Kochawiny.	—	—	2:21	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	—
—	11:45	z Podwoleczysk Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	—	2:40	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kalusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznicy, Kocmania, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy.	—
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sączu, Jasia, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	3:45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasia, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	—
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Koemanina, Nowosielicy (p. Zaleszczyk), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	—	3:50	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kalusza.	—
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sączu, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	—	4:05	do Kolemni, Zydaczowa, Borysławia, Kalusza.	—
—	2:20	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	—	4:15	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	—
—	2:55	z Tuczli (od 25/6 do 30/9), Sokala, Drohobycza, Borysławia.	—	—	5:58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	—
—	4:30	z Jaworowa.	—	—	6:00	do Jaworowa.	—
—	4:50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	—	6:15	do Podwoleczysk.	—
—	5:20	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Szechy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicz), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kalusza.	—
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	—	6:35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łaborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sączu, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.	—
—	5:45	z Iekan, Zydaczowa, Radowice, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.	—
—	9:05	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/5 do 15/9 wł.), N. Sączu (p. Tarnów), Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	9:50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	—
—	9:20	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kórsmesz, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	—	10:00	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).	—
—	9:30	z Sambora, Orłowa, N. Sączu, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyznicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—
—	9:30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, N. Sączu, Orłowa, Zakopanego.	—
—	10:30	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna.	—	—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasia, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	—
—	10:30	z Ławocznego, (Pesztu), Kalusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	—	11:30	do Straja, Drohobycza, Borysławia.	—

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.
Ze Szezerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:28, 3:40 i 5:36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9:00 przed połud. i 12:40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdego niedziele).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3:14 po południu.
Do Szezerca 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
7:00	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
11:25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor	11:15	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
5:25	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	2:36	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa
10:12	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna	6:37	Podwoleczysk,
		10:08	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Passaż Hausmana 1. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów
i WENTYLACYE
Łazienki, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Nowość! Łóżko reklamowe z materacem, poduszka, kocykiem i 2 prześcieradłami za 30 kor. tylko w składzie mebli i poscieli J. Schuster i K. Toczyskiego Lwów, Trzeciego Maja 5.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbaty Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół kgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądanym

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora II Szkoły realnej
MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerie są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Élégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

RADA ZAWIADOWCZA

Browaru akcyjnego w Tenczynku na podstawie uchwały z dnia 9 kwietnia 1907 r. zwołuje:

Czwarte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające

w Krakowie przy ulicy Wiślniej I. 3, piętro I.

w dniu 29 kwietnia 1907 r.

o godzinie 4 po południu z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za czas od dnia 1 września 1905 r. do dnia 31 sierpnia 1906 r. i przedłożenie rachunków.
2. Sprawozdanie rewizorów.
3. Wybór dwóch rewizorów i zastępcy na jeden rok.
4. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej.

Według § 15 statutów każde 10 akcji pierwszeństwa lub akcji zakładowych nadaje akcjonariuszowi prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Uprawnieni do głosowania akcjonariusze, którzy chcą wziąć udział na Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez Zastępców, mają co najmniej na 4 dni przed Walnem Zgromadzeniem akcje swoje wraz z niezapadłymi kuponami złożyć do rąk członka Rady Zawiadowczej W. P. Dr. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie, ul. Wiślna 3 gdzie wydane im zostanie poświadczenie złożenia akcji uprawniające składającego do wzięcia udziału na Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1907 r.

Rada zawiadowcza.

OBWIESZCZENIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW BANKU TOWARZYSTWA HANDLOWEGO W PODHAJCACH

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1907 o godzinie 7 wieczorem w biurze Towarzystwa w Podhajcach z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności i rachunków za rok 1906 i udzielenie Dyrekeyi absolutoryum.
2. Uchwała co do rozdziału czystego zysku z r. 1906.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 2 sierpnia 1906 rewizji przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p.
4. Uchwały dotyczące sprawozdania tudzież przyjęcie takowego wraz u uwagami Związku do wiadomości.
5. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§ 1, 2, 12, 13, 16, 17, 22, 25, 26, 27, 33, 41, 43, 46, 48, 50, 51, 52, 57, 63 i 69 statutu.
6. Wnioski członków.

Co do ustępu 5 porządku dziennego, zauważa się, że gdy zwołane w tej sprawie na dzień 4 kwietnia 1907 na godz. 3 po południu Pierwsze Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków dla braku kompletu wymaganego w § 33 statutu do skutku nie przyszło, przeto dzisiejsze

Walne Zgromadzenie ponownie na podstawie powyższego paragrafu, bez względu na ilość obecnych członków, co do wyżej wymienionego ustępu, prawomocnie obradować i uchylać będzie.

Podhajce, dnia 8 kwietnia 1907.

Dyrekcya:

M. GRÜNBERG.

ROSEN MANN.